

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

No. 83

W tym numerze  
**20 gr.**  
Lega prenumeraty  
w Łodzi:  
Mies. z dot. ilustr. 4,20 zł.  
Dla rob. 3,70 „  
wnoszenie do domów 80 gr.  
**Z przez poczt.**  
Mies. z dot. ustr. 5,20 zł.  
Pozna Łodzią egz. 27 groszy  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
istnienia  
Redakcja i Adm.  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Redaktor przyjął od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

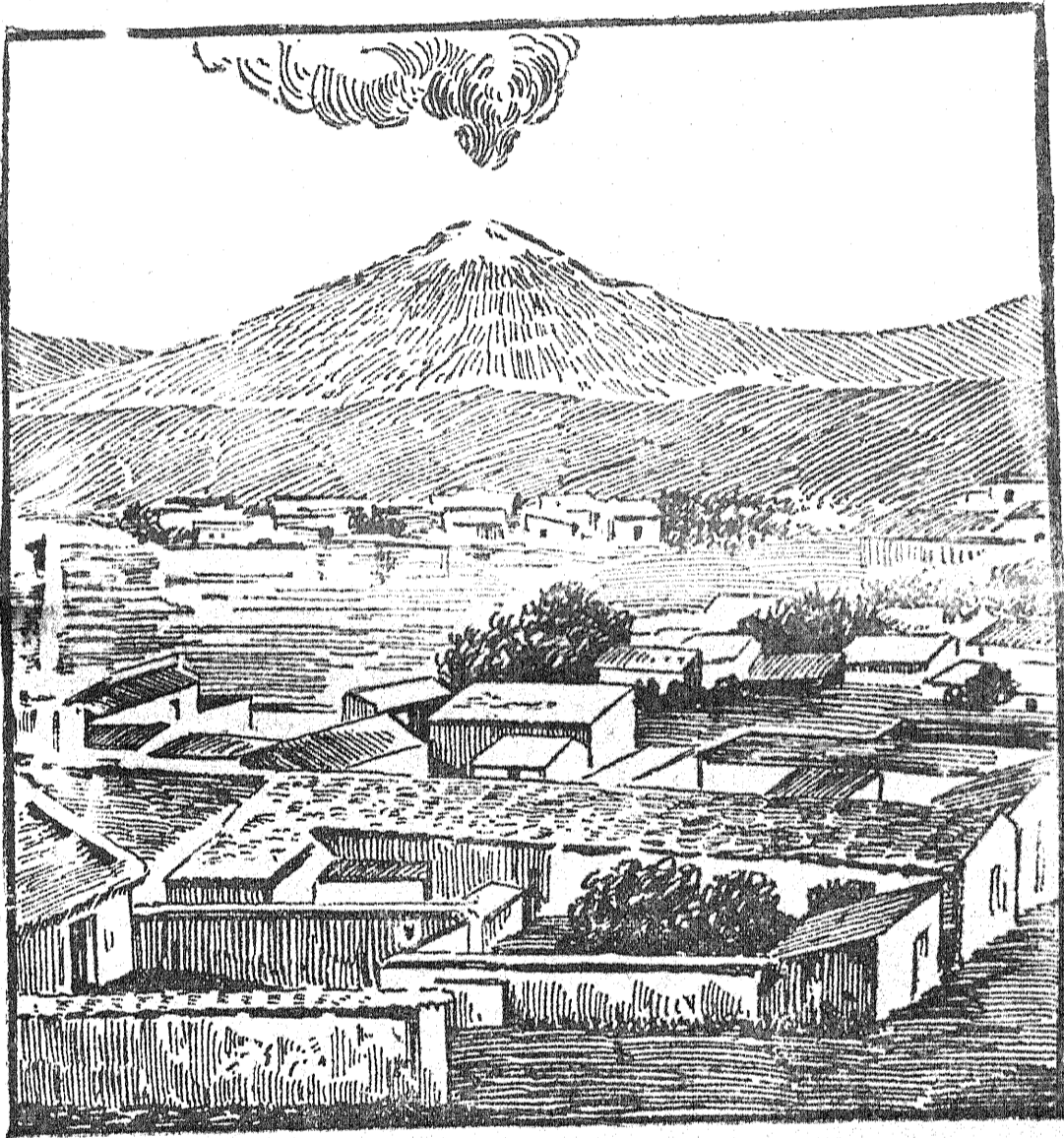
# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 24 marca 1925 r.

Łódź.

## Przebudzony wulkan.



Wulkan meksykański, noszący nazwę Popocatepetl, uważamy już oddawna za wygasły, rozpoczął na nowo swą czynność. Od tygodnia z krateru

jego unosi się czarny dym, a wypływająca z krateru lawa dosięga nawet położonych w pobliżu wiosek, wywołując panikę wśród ludności.

## Mącenie.

P. Barthelemy, szczerzy i niezawodny przyjaciel Rzeczypospolitej, zastępca przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej, podkreślając przed szeregami dni wobec korespondentów pism polskich, poważną sytuację, w jakiej Polska wskutek propozycji niemieckich się znalazła, podnosi konieczność wewnętrznej konsolidacji państwa naszego, jako pierwszy konieczny warunek do spełnienia najlepiej zabezpieczających nas przed zakusami naszych sąsiadów.

Ten sam postulat, jako naczelne zadanie defensywne wobec agresywności niemieckiej, postawił też niedawno na tem miejscu prof. St. Grabski, wychodząc z założenia, że nic bardziej nas nieosłabia i niedyskredytuje wobec zagranicy, jak w'asnie chaos, rozbięcie i niezdecydowana linja wewnętrznej polityki.

Zdawałoby się, że postulaty te tak bardzo same przez się są zrozumiałe i tak bardzo naturalne, zwłaszcza po doświadczeniach ostatnich tygodni politycznych w stolicach zachodnich, że prosto mówić o nich niema

potrzeby, że stronnictwa nasze, które podczas sesji w Genewie, naogół poprawne i państwo we stanowisko zajmowały, postulat konsolidacji wewnętrznej będą się starały urzeczywistniać przynajmniej przez pewien czas, jako najsłabsza reakcja przeciw próbom wznowienia ataku na Polskę, narazie pomyśli nie odpartego.

Tymczasem jeszcze nieprzebrzmiałych ostatnich mów w Genewie, jeszcze się oczekuje dalszych ważnych konferencji w Paryżu — a już wylązały przećwiekle na krótką chwilę, pomsuła i zaczynała macieć.

Mówimy o odbywającym właśnie w Warszawie kongresie „Wyzwolenia”.

Ci arcydemagogowie w niezwykle poważnej sytuacji wewnętrznej, w jakiej państwo się znalazło, niemają nic lepszego do uczynienia, jak domagać się gwałtownie powrotu p. Piłsudskiego do władzy, rozwiązania Sejmu, rozpisania nowych wyborów, zniesienia Senatu, przeprowadzenia rozdziału między kościołem a państwem (a więc przede wszystkim odrzucenia konkordatu), koronu-

jąc te wszystkie — na szczęście — niezbyt groźne pomysły, oficjalną wypowiedzią jak najostrzejszej opozycji wobec rządu p. Wł. Grabskiego.

To się nazywa konsolidowanie państwa, to się nazywa robota państwowa arcydemokratycznego „Wyzwolenia”...

Ze Wyzwoleńcy zamiar swój obalenia rządu obecnego traktują poważnie, dowodzi wniosek p. Wyrzykowski na komisji budżetowej o skreślenie 150.000 zł. z budżetu ministerstwa skarbu. Wniosek ten dzięki państwowemu stanowisku Zw. Lud. Narodowego i „Piasta” upadł i dzięki temu próba wywołania w bardzo poważnej chwili przesilenia rządowego została zażegnana. Trzeba dodać, że próbie tej poparli żydzi i mniejszości, którym na rozbięciu wewnętrznym Rzeczypospolitej oczywiście gorąco zależy.

Obóz narodowy — jak wiadomo — nie ma powodu entuzjastycznie się z rządem obecnym i odnosi się z daleko idącym krytycyzmem do polityki jego, zwłaszcza w dziedzinie narodowościowej. Dał też i dale tym swoim ostrzeżeniami stałe stanowczy wyraz i usiłuje na drodze prawnej naprawiać błędy przez rząd popełniane. Tak samo nie ma obóz narodowy zaufania do intelektu i charakteru politycznego p. Skrzyńskiego, zdając sobie dobrze sprawę ze szkodliwych wpływów, jakie do naszego ministra spraw zagranicznych działają.

A jednak nieuczynił obóz narodowy w okresie dotychczasowych rządów p. Wł. Grabskiego i jego współpracowników ani jednego kroku, któryby rząd ten osłabiał, „nieprzekładając mu nigdy rewolweru do „kroni”, przeciwnie starał mu się zawsze pomagać, zdając sobie sprawę z tego, że rząd ten, ma i musi przeprowadzić zasadnicze dla państwa ważne zadania. Za takie stanowisko spotykał się obóz narodowy jedynie z niewdzięcznością i brakiem zrozumienia u rządu (wspomnijmy tu znana mowę premiera w listopadzie ub. r. lub zamianowanie p. Thuanta ministrem, co gabinetowi wyraźna marka lewicowa nadało). Obóz narodowy w imię interesu narodowego zniósł i znosi te uchwylenia; nie dale się sprwadzić z drogi polityki państwowej, gdyż stawia wyżej interes klasowy czy partyjny. — Tem samym poczuciem kierował się w ostatnich tygodniach, gdy za pośrednictwem swej prasy w olbrzymiej mierze ułatwiał ważne zadania p. Skrzyńskiemu w Paryżu i Genewie.

Niestety, lewica nasza jest politycznie i państwowo jeszcze w okresie embrjonalnym, nie umie jeszcze zrozumieć, do jakich granic wolno pracować na rzecz partii, aby praca ta nie szkodziła państwu, jako całości. To należy stwierdzić, aby za ewentualne szkody, jakie państwo może ponieść z powodu chaosu i rozbięcia wewnętrznego, już dzisiaj u stalić po czyjej stronie będzie umieszczona odpowiedzialność i wina.

G. Z.

## Współdziałanie pracy z kapitałem.

Prasa propagująca kłamliwe twierdzenia o nienawiści żywiołów narodowych do warstw robotniczych i demokracji, podniosła niedawno ogromny „jubel” z powodu nadchodzącego nareszcie „rozkładu” włoskiego faszystwu, assumpt do tego dał t. zw. strajk faszystowski we Włoszech.

Nie odrzeczy zatem będzie powtórzyć rzeczową ocenę, jaka o tem podaje „Gazeta Warszawska” (Nr. 80 z 21 b. m.), w oryginalnej korespondencji z Rzymu

„Już od dni kilku rozpoczął się w północnych Włoszech strajk w wielkim stylu, który ogarnął całą Lombardję i wprowadził w grę przeszło 100 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego. Strajk został ogłoszony ku ogólnemu zdziwieniu przez syndykaty faszystowskie. Prasa lewicowa w kraju i zagranicą wzięła z tego asumpt do głoszenia z triumfem bankructwa syndykalizmu faszystowskiego, sięga jeszcze dalej i upatruje już nawet zapowiedź tak upragnionego przez siebie upadku całego systemu faszystowskiego. System współpracy klas, który faszystyzm propaguje, jako antytezę socjalistycznej walki klas, nie ostał się, ich zdaniem, wobec konieczności wymogów praktycznego życia.

Istotnie z pozoru wydać się może dziwnym, że ruch faszystowski, który bez zaprzeczenia postawił już na mocnych nogach przemysł włoski, upośledzony i zrujnowany przez politykę finansową Nittiego, Giolittiego i przez konkurencję niemiecką, która działała poprzez Banca Commerciale i że ten sam faszystyzm, który pracę przemysłową Włoch ujął energicznie w karby dyscypliny, zmuszając robotników do regularnego zajęcia bez przerw — zdecydował się do strajku wielkich mas robotniczych w prowincji najbardziej z całym Włoch rozwiniętej przemysłowo. Jakies ważne powody musiały więc wpłynąć na to, których prasa socjal-liberalna nie docenia należycie.

Zapomina się łatwo, a częstokroć nawet rozmyślnie, o tem, że gdy faszystyzm obejmował władzę, stanął odrazu wobec najpoważniejszego kryzysu przemysłu, który należało załatwić jaknajenergiczniej środkami, a między innymi zmniejszeniem płacy robotnikom, wygórowanej nieproporcjonalnie do wartości ich pracy, a co karności faszystowska potrafiła przyjąć. Po piętnastu miesiącach, gdy przemysł, rzecz można, dosięgnął znowu miary normalnego rozwoju, korporacje faszystowskie przeprowadziły spokojnie, zastosowując zasadę współpracy klas, podniesienie płacy robotniczej, nie sprowadzając już ruiny na kraj.

Szef syndykatów faszystowskich, popierając słuszne żądania robotników, mimo przedstawień, iż przemysł stracił, odmawiając tego, czego wspólpraca ucziwa klas wymaga dla sprawiedliwości przemysłowcy ustąpić nie chcieli i wtedy został zarządzony strajk, który z Brescji wkrótce przeniósł się i rozciągnął na całą Lombardję. „Dla wspólpracy klas trzeba być we dwoje”, powiedział Mussolini na jednym z zebrań syndykalnych, strajk zaś może być zastosowany tylko w wypadkach ostatecznych.

Za kulisami strajku zaobserwować można fakt znacznej doniosłości. Tam gdzie się znajdują przemysłowcy faszysty, zdada następuje odrazu: karności faszystowska działa zarówno na właścicieli, jak na robotników, gdyż z jednej strony — wie, że zgadzając się na omówioną podwyżkę, zapewnia sobie najwyższą wydajność pracy ze strony robotników, do czego syndykat zobowiązuje się moralnie, a z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że takiego podniesienia płacy wymaga istotnie podniesiony koszt życia i że sprawa ta była dokładnie i ściśle zbadana przez korporacje faszystowskie.

„Ze przeciwnicy syndykalizmu faszystowskiego popapra trochę na temat bankructwa eksperymentu współpracy klas, to nikogo nie obchodzi. Ani współpraca, ani walka nie skończy się bynajmniej. Istotnie gdy z jednej strony walczymy z metalurgistami, z drugiej — nie przestajemy współpracować z wielu przemysłowcami, którzy uznają krytyczne warunki kosztu życia w chwili obecnej i sami, uprzedzając nas, proponują zawieszenie doskonałych kontraktów”. Tak mówi Rossini, szef syndykatów faszystowskich, a za nim Robert Farinacci, generalny sekretarz partii, pisze w organie swym „Cremona Nuova”: „Zależy nam na tem, by wiedziano, iż bynajmniej nie mamy zamiaru wyrzekać się zasad programowych, mających bronić zakładów przemysłowych produkcję przeciw wszelkiemu egoizmowi: chodzi nam wyłącznie o wezwanie całego ogółu produkcji do dyscypliny narodowej nie wyłączając przemysłowców, którym nie należy ułatwiać powrotu do walki ekonomicznej przez ich winę”.

Wdał się też w sprawę rząd i zwołał do Rzymu przedstawicieli przemysłowców i syndykatów; przemysłowcom, którzyby zaginali parol na syndykalizm faszystowski, rząd potrafił nakazać dyscyplinę, przekładając im, iż współpraca klas jest konieczna w interesie samejże produkcji. Robotnicy dali już wymowny dowód zrozumienia tej potrzeby, gdy w czasie kryzysu przemysłowego poświęcili swą płacę i zaprowiantowanie swoich rodzin i interesom produkcji narodowej.

W dniu 25 b. m. o godz. 8,30 w. s. w. w dniu 26 b. m. o godz. 7-ej pp. odbędą się

## Koncerty pieśni jugosłowiańskich

chóru akademickiego Tow. Spiew. „Obilic” z Belgradu, złożonego ze 110 osób.

Na program złożą się pieśni ludowe, artystyczne i opracowane pieśni ludowe.

Bilety w cenie od 1,50 do 8 Zł. wcześniej do nabycia w cukierni p. Gostomskiego od g. 10,50 do 1-ej i od 5,50 pp. do 10 wiecz. do dnia 25 b. m. włącznie oraz w kasie „Filarmonji” w tychże samych godzinach.

## WITAMY!

W dniu dzisiejszym o godzinie 16 min. 30 (a nie jak poprzednio donosiły dzienniki przed południem) przybędzie do naszego miasta wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej. Na dworcu Fabrycznym powitają miłych gości komitet honorowy przyjęcia pod protektorem p. prezydenta M. Cynarskiego, który wygłosi krótkie przemówienie, witając ich w imieniu m. Łodzi, następnie imieniem chórów polskich powita ich prezes „Lutni”, p. Michałowski oraz prezes komitetu organizacyjnego p. Rosolak. Orkiestra P. P. odegra hymny narodowe: jugosłowiański i polski, poczem goście udadzą się autami do kwater.

W osobach jugosłowiańskich gości witamy u siebie drogich nam wszystkim przedstawicieli bratniego Narodu, którego historia i tradycje mają wiele pokrewnych momentów z dziejami naszymi. Tak jak i my. Narody jugosłowiańskie długie lata cierpiały jarzmo obcej przemocy, długie lata krwawiły się w walkach o niepodległość, i tak jak my krwią i ofiarnością całego społeczeństwa, zdobywały wolność — a wojna światowa przyniosła im zjednoczenie i ugruntowanie wielkiej i świetnej przyszłości.

W chwili obecnej łączą już Polskę i Jugosławię nie tylko węzły pokrewieństwa i sympatji przeżytych cierpień i walk, lecz także wspólność interesów, dyktowana racją stanu obu Państw i koniecznościami gospodarczymi.

To też w tych warunkach poznanie się wzajemne i zbliżenie społeczeństwa polskiego do społeczeństwa jugosłowiańskiego nabiera tembardziej na znaczeniu i zyskuje powszechne zrozumienie, a wycieczka jugosłowiańska, podjęta do Polski z okazji 40-letnia chóru „Obilic”, spotyka się wszędzie w Polsce z sympatją i życzliwością.

Goście jugosłowiańscy, jadąc po ziemiach Polski budzą w sercach Polaków uczucia radości z nawiązywania braterskich stosunków, jakoteż nadzieje, że z wycieczki tej wyniosą miłe wspomnienia szczerzej chęci współpracy z braćmi z Północy.

## Katastrofa kolejowa w Rogowie.

Wykolejenie się pociągu pospiesznego Kraków—Warszawa. Są zabici i ranni.

WARSZAWA 23.3 (PAT) Dzisiaj o godz. 8.10 wieczorem wykoleił się na zwrotnicy w Rogowie pociąg pospieszny Kraków—Warszawa. Jedna osoba zabita, 7 rannych. Przyczyna katastrofy dotąd nieustalona. Dochodzenie w toku.

pracując przez długie miesiące po cenach zniżonych w cichości znosząc ściganie ciasniejsze pasków.

Niech więc różne socjalizmy międzynarodowe nie triumfują tak łatwo przed czasem: faszystyzm potwierdza zasadę współpracy klas wobec zasady walki klas, gdyż jeśli dla socjalizmu strajki są metodą normalną, dla faszystów są one tylko bronią ostateczną. Syndykalizmowi faszystowskiemu przypisać należy zasługę powstrzymania fali nieustającej strajków w zakładach publicznych oraz obalenie legendy o charakterze międzynarodowym rzekomej solidarności syndykalnej, a także wpojenia masom robotniczym odczucia potrzeb interesu narodowego.”

Przy silnej organizacji narodowej i społecznej wszystko można — jeden jest tylko... sek. trzeba aby przemysł był — jak widocznie — jest we Włoszech — narodowy.

F.

Pamiętajcie o inwalidach!

Zawitają do nas Jugosłowianie, wioząc ze sobą młodość i pieśń; wysłała Jugosławia do nas swych przedstawicieli nauki, młodzież akademicką i Spiewaków swoich. Niechże więc stara pieśń Narodów Jugosławii, których ziemie tak ukochał T. Teodor Jez, będzie nitką nierozzerwalnie łączącą oba bratnie Narody, która wspierana nauką i doświadczeniem starszego pokolenia, stanie się przez młodzież dzisiejszą, przyszłych sterników Państwa, podwaliną przyjaźni i bratniej współpracy Polki i Jugosławii. — ku chwale i potędze obu Narodów.

Łódź wita braci jugosłowiańskich ze staropolską gościnnością, przyjmując ich z otwartymi rękoma i otwierając bramy swe na ich przybycie.

Dajemy Wam, Kochani Goście, wszystko najlepsze co dać możemy: gorące, szczerze serce polskie i braterską dłoń przyjaźni.

Witamy Was.

W.

### BELGRAD ZADOWOLONY Z PRZYJĘCIA.

BELGRAD, 23.3. (PAT) W związku z dokonywaną obecnie podróżą po Polsce jugosłowiańskiego stowarzyszenia uniwersyteckiego „Obilic”, dziennik półurzędowy „Wreme” w artykule zatytułowanym „Polska i my” stwierdza gorące przyjęcie, serdeczne i prawdziwie braterskie, jakie zgotowano wszędzie w Polsce stowarzyszeniu „Obilic”.

Błędem byłoby, pisać wspomnianą gazetę, w dzieł w tych manifestacjach wyjątkową tylko okoliczność, przeciwnie, manifestacje te — zdaniem dziennika — stanowią ujawnienie się uczuć głębokich i trwałych.

Dziennik „Wreme” wyraża uznanie dla pracy polskiej, która w swoich opiniach o polityce królestwa S. H. S. kierowała się zawsze uczuciami sympatii.

Artykuł kończy się słowami „stosunki tak życzliwe pomiędzy obu narodami nie powinny być pozostać bez skutków praktycznych”.

## TELEGRAMY.

### ŚMIERĆ NOWORODKA.

KAIR 23.3 (PAT) Z powodu wyboru Zaglula paszy na przewodniczącego izby gabinetu podał się do dymisji. Król dymisji tej nie przyjął. Wyloniła się konieczność rozwiązania parlamentu, który też rozwiązany został zaledwie po 10 godzinach swego istnienia. Dekret o rozwiązaniu parlamentu odczytał w izbie Ziwar pasza. Akt ten przyjęty został frenetycznymi oklaskami przez zwolenników Zaglula paszy.

### NOWY POSEŁ POLSKI W SOFII.

SOFJA 23.3 (PAT) Król przyjął na uroczystym posłuchaniu posła polskiego Grabowskiego, który wręczył listy uwierzytelniające.

Odpowiadając na przemówienie ministra Grabowskiego, król oświadczył, iż wzruszony jest uczuciami, jakie żywi prezydent

## Cyrk A. Ciniselli

Konfederacyjna 16.

### Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Zawisza (Warszawa) — Sudakow (Romunja)
  - 2) Bajer (Austria) — Sgaton (Czechosł.)  
i eważ cecyjający
  - 3) Jago (Estonja) — Karsch (Niemcy)
- poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

### WALKI FRANCUSKIE W CYRKU CINISIELLEGO

Przebieg 53-go dnia turnieju był następujący: W pierwszej parze (Noestrem—Bartkowiak) zwyciężył Noestrem w 31 min.

W II parze (Pinecki—Karsch) obaj przeciwnicy a szczególnie Karsch, wykazali bardzo słabą orientację. W walce bokserskiej. W 5 rundzie (9 min.) zdyskwalifikowano Karscha i zwycięstwo przyznano Pineckiemu.

Ostatnia para (Bryła—Sobieski—Bajer) nie dała rezultatu. Gog.

Rzeczypospolitej polskiej dla jego osoby i narodu bułgarskiego oraz zaznaczył, iż wybór posła Grabowskiego jest szczególnie szczęśliwy, ponieważ minister pracuje już od wielu lat nad zbliżeniem obu narodów. Tradycyna przyjaźni — mówił król — istotnie łączy Polskę i Bułgarię, a naród bułgarski z uznaniem wspomina rolę wybitnych Polaków w epoce odrodzenia i walk o wyzwolenie ojczyzny. Podkreślając raz jeszcze istnienie więzów, zbliżających dwa bratnie narody, król wyraził życzenie, by misja, powierzona posłowi Grabowskiemu, wydała jaknajszersze i najlepsze wyniki.

### ATAK KOMUNISTÓW NA POLSKĘ.

MOSKWA, 23 (PAT) Polska delegacja na odbywający się w Moskwie kongres III między narodki złożyła deklarację o celach polskiej partii komunistycznej ujętych w następujące punkty:

Wykorzystanie ruchu strajkowego w Polsce dla centralizacji akcji walki proletariatu za pomocą organizacji fabrycznych jacejek, wzmocnienie akcji w kierunku usunięcia P. P. S. od władzy w związkach zawodowych, wykorzystanie ruchu chłopskiego i rolników w partiach chłopskich, celem wzmocnienia wpływu komunistów w masach chłopskich przy pomocy reformy rolnej, połączenie rewolucyjnego ruchu chłopstwa Białorusi i Ukrainy z polskim, popularyzowanie hasła bojkotu podatków, przeprowadzenie bolszewizacji polskiej komunistycznej partii, leninizacja i reorganizacja partii na zasadach fabrycznych jacejek.

### KANDYDAT, KTÓRY MA NAJWIECEJ SZANS.

BERLIN 23,3 (AW) Jarres wygłasza w dalszym ciągu mowę, obliczoną na zdobycie popularności wśród apolitycznych mas niemieckich. W mowach swych b. często wspomina on Bismarka. Na wiecu w Hannoverze Jarres przytoczył opis ostatniego widzenia się z Hindenburgiem, który „ze łzami w oczach mówił o konieczności zjednoczenia szerokich mas Niemiec”, oraz o przwróceniu Niemcom potęgi przedwojennej.

Jarres w swych przemówieniach porusza również, niefortunna dla niego zresztą kwestię Nadrenii, jakoby w celu stawiania Francji trudności w rokowaniach.

BERLIN 23,3 (AW) „Berliner Zeitung am Mittag”, na podstawie wieców niedzielnych podaje przypuszczalny wynik głosowania na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Według dziennika Jarres otrzymać ma dziesięć milionów, Braum osiem, Marx cztery i pół miliona, Nellbach dwa miliony głosów, zaś Ludeidorf tylko 800 tysięcy.

### JUNKIERSKA MANIFESTACJA.

GDANSK 23,3 (AW) W dniu wczorajszym przedstawiciele organizacji monarchistycznych i wojskowych złożyli po pomniku Wilhelma I. w Gdańsku wieńiec.

W czasie składania wieńców wygłoszono szereg przemówień, w których m. in. gorąco podkreślano przywiązanie Gdańska do dynastji Hohenzollernów.

### FASZYM PRZYSZŁOŚĆ.

RZYM 23,3 (AW) W dniu 29 bm. zbiera się wielka rada faszystów. celem zbada-

## Pacholek zbirów kolszewickich przez sądem.

„Niewinne jagniątko”.

PRZEMYSŁ 23,3 (AW) W drugim dniu rozpraw poseł Łańcucki składał na tajnym posiedzeniu przed sądem dłuższe zeznania.

Przedstawiał on mianowicie swoją działalność w P.O.W. napomknął o stosunkach, jakie miał w P.P.S. wreszcie streszczył przemówienie, wygłoszone w dniu 11 listopada 1923 r., w którym prokurator dopatrywał się cech przestępczych, które jednak, zdaniem posła Łańcuckiego, cech takich nie posiadało. Zaprzecza on, jakoby kiedykolwiek zwywał do rewolucji do walki zbrojnej.

Ponieważ kilkunastu świadków stwierdziło, że podczas rewizji w mieszkaniu posła Łańcuckiego znaleziono cenne meble, biżuterię, perskie dywany, złoto i wiele innych kosztowności, ponieważ również i akt oskarżenia napomyka o tem, sąd zakwestjonował źródła, z jakich pochodziło urządzenie mieszkania oskarżonego. Oskarżony zaprzeczył

temu, jakoby miał wystawnie urządzone mieszkanie, wobec czego, na wniosek obrony, sąd polecił dokonać ponownej rewizji w lokalu zajmowanym przez Łańcuckiego.

W czasie rewizji, dokonanej z polecenia sądu, znaleziono w mieszkaniu oskarżonego urządzenie b. skromne, sąd jednak orzekł że to wcale nie wyklucza możliwości wyniesienia rzeczy cennych tuż po dokonaniu rewizji pierwszej, która przeprowadziła policja.

Wyrok oczekiwany jest jutro, w dn. 24 b. m.

LWÓW 23,3 (AW) W nocy z niedzieli na poniedziałek rozlewno na ulicach w dzielnicach robotniczych Przemysła i Lwowa odezwę komunistyczną.

Policja odezwę pozdierała, na ślad sprawców jednakże dotychczas nie natrafiono.

## Przemówienia niemieckie trwają w dalszym ciągu.

Dlaczego Niemcy uchylają się od wstąpienia do Ligi Narodów.

PARYŻ, 23. (PAT) „Ere Nouvelle” pisze: Jeżeli Niemcy uchylają się od wystosowania prośby do Ligi Narodów o przyjęcie ich do Ligi, to czynią to dlatego, ponieważ nie chcą gwarantować nienaruszalności granic Polski, a tych granic gwarantować nie chcą, ponieważ nie chcą trwać przy traktacie i pokoju.

LONDYN, 23. (PAT) Ambasador niemiecki Stahmer w liście, wystosowanym do „Timesa”, zaprzecza wiadomościom; jakoby rząd Rzeszy sondował rząd polski w sprawie bezpośrednich rokowań co do zmiany granic polsko—niemieckich.

### POBÓGNE ŻYCZENIE HAKATYSTÓW.

KRÓLEWIEC, 23. (PAT) Królewiecka stacja radio—telegraficzna, urządzona przez zarząd targów królewieckich, zorganizowała 20 b.m. wieczór, poświęcony obchodowi rocznicy plebiscytu na G. Śląsku.

Przemawiał przez radio przewodniczący związków górnośląskich Kirchner, używając napaściwych wyrazów w stosunku do Polski. Mówca zapewnił, że Niemcy zaprzysięgli odebranie z powrotem utraconych ziem. Mówca żądał rewizji umowy genewskiej.

## Tragedia „wybranego” narodu.

We własnej ojczyźnie żydzi nie są mile widziani.

LONDYN 23,3 (AW) Władze angielskie w Palestynie powzięły szereg zarządzeń, zapewniających bezpieczeństwo, w związku z przyjazdem Balfoura do Jerozolimy na uroczystość otwarcia uniwersytetu.

Do Jerozolimy skonsygnowano pułk kawalerii, oraz osiem samochodów pancernych.

Powszechnie oczekują, że przyjazd Balfoura będzie hasłem do manifestacji, zmierzających przeciwko napływowej ludności żydowskiej, a urządzonych przez Arabów.

LONDYN, 23,3 (AW) Otwarcie uniwersytetu w Jerozolimie w obecności lorda Balfoura odbędzie się — jak przypuszczają — wśród nieprzyjemnych dla uczestników okoliczności.

nia sprawy utworzenia międzynarodówki faszystowskiej.

Generalny sekretarz związków faszystowskich zagranicą, Paccianini, złożył obszerny sprawozdanie z ruchu faszystowskiego w państwach innych.

Paccianini wyjawiać ma również powody, dla których faszyzm nie może się przyłączyć do nowopowstałej ligi antybolszewickiej.

### PRZECIWI NIEMIECKIM ZAKUSOM. MANIFESTACJA GNIEZNA.

POZNAN 23,3 (AW) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Gnieźnie wielka manifestacja ludności, protestująca przeciwko zakusom Niemiec, dążącym do naruszenia zachodnich granic Polski.

Przez miasto przesunął się pochód, złożony z kilkunastu tysięcy osób, za sztandarami i przy orkiestrach.

Na wiecu uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko zamierzeniom Niemiec.

Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Roty”.

### WALKI WYBORCZE W NIEMCZECH.

BERLIN 23,3 (AW) Obadwa obozy, prawicowy i republikański, prześcigały się w akcji wyborczej wzajemnie.

Uniwersytet ten jest zwalczany przez Arabów, gdy więc lord Balfour stanie na ziemi palestyńskiej, wszyscy Arabowie, zarówno urzędnicy, robotnicy, jak i młodzież szkolna arabska rozpoczną strajk generalny, wobec czego straż bezpieczeństwa obejmą żołnierze angielscy.

Również ortodoksi żydowscy w jaknajostrożniejszy sposób potępiają tych wszystkich, którzy odważą się wziąć udział w otwarciu uniwersytetu, gdyż uważają go za dzieło szatana.

Komitet ortodoksów, do którego należą wszyscy niemal ulubieni, przedstawiciele najstarszych rodzin żydowskich, zamieszkałych w Turcji, uchwalili rezolucję, w której prosi lorda Balfoura, aby nie przyjeżdżał do Jerozolimy.

Prasa lewicowa stwierdza, że atak niemiecko-narodowych na Stresemanna dowodzi wewnętrznego rozłamu, jaki ma miejsce wśród stronnictw, popierających kandydaturę Jarresa. Odwrotnie prasa prawicowa podkreśla ogromny zamęt w obozie republikańskim, czego dowodzi fakt wysunięcia przez republikańców trzech głównych kandydatów.

## Wielka manifestacja katolicka we Francji.

„L'Illustration” z 14 bm., przynosi bardzo ciekawy artykuł i liczne ilustracje z powodu wielkiej manifestacji katolickiej, jaka odbyła się w niedzielę dnia 8 bm. w Angeos.

Na ilustracji widzimy generała de Castelnau, głowę federacji narodowej katolickiej, przemawiającego z trybuny do tłumów, zebranego na stadionie. General przemawiał z trybuny do... mikrofonu a dwa olbrzymie megafony umieszczone z obu stron trybuny przenoszą wyraźnie i dobitnie, słowa dzielnego obrońcy katolicyzmu, do ucha każdego z spośród składającego 50.000 tłumów wiernych katolików.

Na stojenie głośno odmówiono Credo.  
W jedności siła.

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**KONKURS NA PRACĘ NAUKOWĄ.**

(k) Pragnąc przyczynić się do pogłębienia studiów naukowych nad twórczością Henryka Sienkiewicza Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłasza niniejszem konkurs na pracę na temat: „Stosunek „Quo Vadis” do literatury romańskich”. Warunki konkursu są następujące:

1. Praca winna mieć charakter ściśle naukowy i posługiwać się metodą naukową. Winna uwidaczniać podobieństwa, zależności „Quo Vadis” od literatury francuskiej i włoskiej (wpływy), oraz różnice, tak aby na tem tle zarysował się związek Sienkiewicza z literaturą zachodnią — południowo — europejską, oraz jego samodzielność i odrębność w ujmowaniu i przedstawianiu pewnych zagadnień artystycznych i myślowych. Rozmiary pracy dowolne.

2. Rękopisy, przepisane na maszynie, winny być nadesłane do Sekretariatu Towarzystwa (Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26 (27)) najpóźniej do 31 grudnia 1925 r. Rękopis nie może być podpisany nazwiskiem autora, ale dowolnie obramem gołdem. Do rękopisu należy dołączyć nazwisko i adres autora w zamkniętej kopercie z gładem.

3. Sąd konkursowy stanowić będzie komisja złożona z członków Towarzystwa, wyznaczonych przez Zarząd. Najlepsza z prac otrzyma nagrodę w kwocie 1.600 złotych. Przyznanie nagrody nastąpi na Walnem Zebraniu Towarzystwa z początkiem roku 1926. Praca nagrodzona pozostaje własnością autora, a Towarzystwo zastrzega sobie tylko prawo pierwszeństwa do wydrukowania jej na zwykłych warunkach wydawnictw Towarzystwa.

**ŚWIĘTO 3 MAJA.**

Obchód państwowego i narodowego święta 3 maja będzie już w bieżącym roku posiadał jedno lity charakter a w każdym razie będzie bardzo poważnym etapem do uczynienia z 3 maja dnia powszechnej uroczystej radości, godziwej rozrywki a równocześnie dnia ofiarności społecznej na cele oświatowe.

Akcja organizacji obchodów kieruje Główny Komitet Obchodu i Zbiórki Daru Narodowego 3 maja z siedzibą w Warszawie. Protektorat honorowy objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który własnoręcznie napisał odezwę, wzywając o czczenie tego dnia i do ofiarności na święcie.

Protektoraty na obszarze województw objęli pp. Wojewodowie zaś w powiatach pp. Starostowie. Na obszarze powiatów powstają „Powiatowe Komitety Obchodu i Zbiórki na Dar Narodowy 3 maja” w których współdziałają przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych. Komitety lokalne powstają w podobny sposób w poszczególnych miejscowościach. Nad planową akcją Komitetów powiatowych i lokalnych czuwać będą Komitety Wojewódzkie.

Obchody święta 3 maja organizowane będą według szczegółowych wskazówek Głównego Komitetu, rozsyłanych już organizatorom Komitetów powiatowych i lokalnych. W tych sprawach, jakoteż w sprawie prelegentów, wydawnictw, nalepek, znaczków, afiszów, chorągiewek, list ofiar i t.p. należy zwracać się do biura „Głównego Komitetu Obchodu i Zbiórki 3 Maja” w Warszawie, Krakowskie — Przedmieście 7 m. 4.

**„CZARNA RĘKA” W BYDGOSZCZY.**

(k) Redakcja „Dziennika Bydg.” otrzymała list podpisany „Czarna ręka”; w którym nieznanemu autorowi zapowiada akty teroru na kilku osobistościach bydgoskich, „prosi” jednak równocześnie, by „Dziennik” zamieścił ostrzeżenie; aby nikt nie przeszkadzał i nie śledził sprawców pod grozą śmierci. W razie, gdyby redakcja „Dziennika” nie zamieściła listu, „Czarna ręka” obiecuje wysadzenie całego domu redakcji w powietrze. „Dziennik” zamieścił ten list i dodał od siebie humorystyczny komentarz.

**BESTJAŃSKI MORD RABUNKOWY.**

(k) Wieś Dubowce w Tarnopolskim była wczoraj widownią bestjańskiego mordu rabunkowego — 24-letni parobek Teodor Kaczka wstąpił do miejsca wego szynkarza N. Wienera i zażądał od niego zwrotu długu 3 zł. za robociznę. Wiener kazał mu czekać na powrót swej żony. Kaczka zorientowawszy się, że nikogo niema w mieszkaniu, z nienacka sęka tym kijem ugodził Wienera w skroń, tak, że ten padł bezprzytomny na podłogę. Napastnik począł przesuwać swoją ofiarę, a gdy ta się ruszyła, widząc, że żyje jeszcze, pochwylił siekacz i począł rąbać nim, aż Wiener ducha wyzionął. Morderca z kieszeni zabitego wydobyl gotówką 18 zł., jakieś stare polisy, z szynkasu zabrał kilka bułek i narazie skrył się na strychu nad mieszkaniem Wienera. Po powrocie żony zabitego naczelnik gminy z policjantami wytronił sprawcę i ścigali go w

**Wodzowie „Wyzwolenia” o swoich podwładnych.**

Wypadki z „kongresu” Wyzwolenia, tracące mocno skandalem wewnętrznym partji, oświetlają najlepiej oświadczenia, udzielone przez kłócących się wodzów lewicowemu „Kurjerowi polskiemu”.

Prezes klubu, pos. Rudziński, w ten sposób objaśnia klęskę, poniesioną na kongresie przez grupę Dąbskiego (który chciał klub Bryła wprowadzić do Wyzwolenia):

„Kongres był prowadzony pod znakiem walki o ideowy charakter ruchu ludowego. Z jednej strony wysunięto hasło klasowości, z drugiej zaś domagano się utrzymania linii radykalnej ruchu ludowego, jako podstawy dla całego obozu demokratycznego w Polsce. W walce, która się rozegrała, zwyciężył drugi kierunek. Masy odrzuciły zarówno demagogię, forsowaną przez ludzi będących pod wpływami komunistycznymi, jak i demagogię zwolenników stanowiska chłopskiej”.

P. Rudziński przyznaje więc, że w Wyzwoleniu działają „ludzie będący pod wpływami komunistycznymi”. Gorszego świadectwa swemu stronnictwu wydać nie mógł! Należy jego słowa zapamiętać!

P. Dąbski nie chciał wiele mówić, — powie-

dział tylko, że „pewne epizody kongresu bardzo go boleśnie dotknęły”.

P. Fiderkiewicz, który stawiał wniosek o wypuszczenie komunistów z więzień, jest bardzo niezadowolony z Rudzińskiego. „Skandalem” nazywa to, co powiedział Rudziński o Dąbskim (że „odebrał czy stósć klubowi”). Wypowiada się za rozdzieleniem Wyzwolenia na cztery ugrupowania.

Wreszcie pos. Kościalkowski (grupa inteligentów z pod znaku Pilsudskiego), który zrezygnował ze stanowiska wiceprez. klubu, oświadczył:

„Nie wyobrażam sobie; aby wszyscy członkowie dzisiejszego „Wyzwolenia” mogli swemi nazwiskami firmować bolszewizowanie mas ludowych przez rzucenie nierealnego a demagogicznego hasła, reforma rolna bez odszkodowania”.

A więc znów — „bolszewizowanie mas ludowych” przez Wyzwolenie! — Poza tem pos. Kościalkowski zwrócił się przeciw „bolszewickim” elementom, które chcą oficerów (w tem p. Pilsudskiego) wyrzucić z ich siedzib osadniczych wojskowych na kra- sach.

„Eine nette Gesellschaft...”

**Międzynarodowa Rada do badań morza.**

Przed dwudziestu ośmiu laty powstał, jako międzynarodowy związek dla specjalnych badań morskich, t. zw. „Conseil International pour l'exploration de la mer” (Międzynarodowa Rada do badań morza).

Do Rady należą, jako członkowie, następujące państwa: Anglja, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Irlandzkie Wolne Państwo, Holandja, Norwegja, Portugalia, Hiszpanja i Szwecja.

Przystąpienie do Rady nowego członka - państwa wymaga zgody należących już do Rady Państw. Każde państwo ma jednego lub najwyżej dwóch delegatów w Radzie; pozatem z ramienia państw mogą brać udział w Radzie eksperci, których liczba jest zmienna. Wszystkie państwa płacą wkładki roczne, które w zasadzie wynoszą 10,000 koron duńskich, Lotwa i Polska były dopuszczone do wrześnieńskich (r. 1924) obrad Rady z zastrzeżeniem, że pewną kwotę wedle możności wpłacą. Lotwa wpłaciła, jako t. zw. dobrowolną władkę 2,000 kor. duńsk. Polska 3,000 kor. d.

Początkowo główną rolę w Radzie odgrywały Niemcy, które od r. 1914 z Rady wystąpiły i narazie do niej nie należą. Od r. 1916 nie należą do

Rady i Rosja.

Obecnie staje się aktualna sprawa ponownego przystąpienia w najbliższej przyszłości obu państw do Rady; byłoby zatem rzeczą wielkiej wagi, by Polska wyprzedziła te państwa, zwłaszcza, że o przystąpieniu do Rady nowego członka — państwa decydują już należący do Rady członkowie państwa.

Koszty związane z udziałem w Radzie (ulgowo wkładka roczna 5,000 kd.) ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przewidziało w preliminarzu budżetowym na rok 1925, koszty zaś, które wypadłyby ponieść w związku ze specjalnymi badaniami naszego państwa, pokryłyby przypuszczalnie wszystkie zainteresowanie ministerstwa.

Wobec powyższego, mając na względzie zarówno momenty natury politycznej z przystąpieniem Polski do Rady związane, jak i pierwszorzędne znaczenia kompleks zagadnień naukowo-gospodarczych, Rada Ministrów uchwaliła upoważnić kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego do oficjalnego przystąpienia imieniem Państwa Polskiego do „Conseil International pour l'exploration de la mer”.

strychu, w drodze jednak do urzędu gminnego udało mu się jednak wyrwać i zbiec. W ciągu dnia został jednak przez posterunek P.P. schwytany i przez Ekspozyturę śledczą tarnopolską P.P. oddany sądowi.

Sprawa podlega sądowi doraźnemu z porządku rzeczy. Pierwsze jednak dochodzenia okazały, że matka mordercy była umyślowo chora, która to okoliczność spowoduje potrzebę dłuższego badania mordercy przez psychiatrów, co spowodować może przekazanie sprawy do zwyczajnego postępowania.

**OJCIEC ŚW. ODZNACZYŁ POLSKIEGO RZEZBIARZA.**

(k) W dniu 11 marca Ojciec św. Pius XI przyjął na posłuchaniu artystę - rzeźbiarza, p. Józefa Jurę z Krakowa, który ofiarował Papieżowi jego portret, wykonany w srebrze. Na odwrotnej stronie płasko-rzeźby widnieje dedykacja: „Pio XI Summo Pontifici Nuntio Apostolico primo in Poloniae restituta, Benevolentissimo Protectori nec non Since ro Polonorum Amico Ad pedes Vostrae Sanctitatis provolutus filiali cum affectu suum opus offert. Josephus Jura Cracoviae in Polonia 12, II, 1925”.

Ojciec św. przyjął rzeźbę, chwając wykonanie, a w czasie rozmowy dowiedziawszy się, że p. Jura zamierza otworzyć w Wadowicach zakład art. rzeźbiarski dla budowy oltarzy, udzielił mu błogosławieństwa apostołskiego, a pod koniec posłuchania obdarował p. Jurę złotym medalem.

P. Józef Jura jest uczniem prof. Laszczki i ukończył studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

**P. H. OPIENSKI „ZDYSKWALIFIKOWANY”**

(k) P. Mieczysław Ziółkowski, n. zwany „dyktantem” przez znanego krytyka muzycznego, p. Henryka Opieńskiego, uczuł się obrażonym i zażądał satysfakcji honorowej. Gdy Dr. Opieński uchylił się od jej udzielenia, zastępcy p. Ziółkowskiego „zdyskwalifikowali” go i ogłosili protokół jednostronny w sprawie tej zabrał na łamach „Dziennika Poznańskiego” głos prof. Ularzy, stwierdzając, że protokół jednostronny dla opinii publicznej nie

ma żadnej wartości i że nie można mówić o dyskwalifikacji honorowej, aczkolwiek Dr. H. Opieński postąpił „wbrew przyjętym zwyczajom”. Wobec tego p. Opieński oświadcza w „Dzienniku Poznańskim”, że od satysfakcji czy od sądu honorowego usunął się w myśl zasady, że krytyka właściwość zachowań „leży zupełnie poza sferą możliwości dochodzeń honorowych”. W przeciwnym razie — pisał p. Opieński — zabrakłoby wkrótce „świadców” do załatwiania podobnych spraw. Sprawę protokołu jednostronnego skierował p. Opieński do sądu.

**CZY SA W POLSCE MASONI?**

(k) Wielu twierdzi, że cała masoneria to — wymysł „strachallów” klerykalnych. Tym czasem masoneria jest, działa; publikuje swoje wydawnictwa i nie kryje nazwisk swych przywódców.

I tak francuski „Annuaire de la Maçonnerie Universelle” z r. 1923, na str. 309 podaje z Polski następujące szczegóły:

„36 Wielka Loża Polski założona w r. 1920, obejmuje 13 łóż symbolicznych. Wielki Mistrz Andrzej Strug. Jen. Sekretarz, Mieczysław Bartoszewicz”. Na str. 433 czytamy: „Rada naczelna Polski (założ. w r. 1922): S. G. Gomm.; Dr. Andrzej Strug; ul. Bagatela 15. Wielki kanclerz: Stan. Stempowski”. O bok Wielkiej Loży istnieje także Wielki Wschód w Polsce.

A więc rewolucyjny, socjalistyczny powieściopisarz, p. Strug i jeden z najwybitniejszych przywódców „Związku legionistów” — masonem! Pamiętać o tem należy!

**UJECIE SZPIEGA.**

(k) Z powiatu Wilejskiego donoszą. Władze bezpieczeństwa zatrzymały niejakiego Kazimierza Sarnowicza, zmieszkałego we wsi Królewsczyczna pow. Wilejskiego, który przecinał druty telegraficzne na szlaku Kościeniczyce — Serwecz. Dochodzenie ustaliło, iż zatrzymany należy do organizacji szpiegowskiej.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Telefon zwiastunem śmierci.

(§) Wzruszająca tragedia rodzinna rozegrała się w nocy ze środy na czwartek w Berlinie. Architekt Ernest Lasarus wraz z żoną i synem popełnił samobójstwo.

Lasarus, zdolny w swoim fachu, z powodu zastoju w budownictwie; od dłuższego czasu nie miał pracy i żył z rodziną w prawdziwej nędzy. Doprowadzony do rozpacz, postanowił za zgodą żony; zejść z tego świata odbierając też życie swojemu 13-letniemu synowi.

W środę popołudniu pani Lasarus wreczyła stenotypistce męża list, adresowany do jednej z bliskich jej krewnych, prosząc, aby stenotypistka nazajutrz rano do nich zatelefonowała. Jeżeli się kto odezwie, ma przynieść list jej zwrócić, jeżeli zaś nikt się nie odezwie, żeby list zaniosła pod wskazany adres.

Tak też się stało. Panna zadzwoniła w czwartek rano a gdy na kilkakrotne wezwania nikt się nie odezwał, zaniosła list do kuzynki. W liście tym p. Lasarusowa zawiadomiła kuzynkę o postanowieniu, i pożegnała się z nią czule.

Przerażona kuzynka pobiegła do mieszkania, gdzie po otwarciu drzwi przez policję, oczom jej przedstawił się straszny widok. Na kanapie leżeli martwi Lasarusowie, a w łóżku ich synek.

Aby przyspieszyć proces zatrucia, desperaci pozatykali szpary w oknach, pootwierali wszystkie kurki dużej lampy gazowej w pokoju, tak, że pokój napelniał się gazem bardzo szybko. Tyle go się nabrało, że aż przeszedł do sąsiedniego mieszkania i odurzył śpiącą w przyległym pokoju 12-letnią Edytę, córkę adwokata Putha.

## Transfuzja krwi.

(§) W wielu wypadkach dla uratowania życia zastosowują obecnie lekarze przelanie częściowej krwi z organizmu zdrowego człowieka do chorego. W ostatnich dniach zabieg ten stał się przedmiotem długiej i ciekawej dyskusji na szpaltach zagranicznych pism i wydawnictw naukowych. Oto co tam o zabiegu tym czytamy:

Pierwsza taka transfuzja miała mieć miejsce w r. 1492 — gdy papieżowi Innocentemu VIII z 3 ludzi przelano krew z tym jednak skutkiem, że i chory i zdrowi nie wytrzymał tej operacji i umarli.

W XVII wieku zastosowano transfuzję we Francji, Niemczech i w Anglii, ale ponieważ dał on ujemne skutki parlament francuski widział się zmuszony zakazać stosowanie tych zabiegów.

Obecnie w romańskich krajach przy transfuzji stosowana jest ta praktyka, że krew przy zastosowaniu odpowiednich środków ochronnych ściągana się do osobnego naczynia, skąd następnie wprowadza się ją do organizmu chorego.

W Niemczech stosują w tych wypadkach szkołę wiedeńską. Polega ona na tym, że chorego i zdrowego kładą obok siebie, zdrowemu po otwarciu żyły wprowadzają rurkę, przez którą zdrowa krew przepływa do otwartej żyły chorego. Zaleca się jednak wprawdzie przed zastosowaniem tych zabiegów przedsięwziąć próbę, jak krew ze zdrowego organizmu zachowuje się względem krwi danego chorego, gdyż praktyka wykazała, że są 4 rodzaje krwi, które nawzajem do siebie pasują i tylko wtedy, gdy oba gatunki krwi ze sobą zgadzają się, można przeprowadzić transfuzję z korzyścią dla chorego a bez szkody dla zdrowego.

## Bezrobocie w świecie.

„Reichspost“ przynosi szereg informacji o bezrobociu w świecie. W Niemczech — pisze — liczba bezrobotnych zmniejszyła się w pierwszej połowie lutego o 3 procent. Jest jednak wciąż wysoka, bo wynosi 575.555. Pracodawcy i robotnicy francuscy skarżą się, że migranci szkodzą robotnikom krajowym i zakłócają równowagę na rynku pracy. Krywz bezrobocia daleko odczuwać zwłaszcza w departamentach nad Sommą, zniszczonych przez

## Miedziane złoto.

### JAK WŁOSKI SZTUKMISTRZ NACIAGNĄŁ JUBILERÓW PARYSKICH.

(§) Przed niedawnym czasem przybyło do Paryża czterech Włochów, Emilio Zandi, sztukmistrz niewielkiego cyrku wędrownego wraz z trzema towarzyszami. Wszyscy czterej posiadali silną a zdecydowaną wolę zdobycia w Paryżu majątek. Nadzieje zdobycia majątku nie opierały się na urojeniach, a miały dość poważne podłoże. Opierały się bowiem na tem, że wszyscy czterej towarzysze z kraju gdzie cytryna dojrzewa przywieźli do Paryża w swych kufrach podróżnych dzieł ciężkich sztab złota, które miały zostać zamienione na franki w stolicy Francji.

Cena złota we Włoszech jest zupełnie identyczna z cenami tego szlachetnego kruszcu nad brzegami Sekwany, jednak towarzysze zdecydowali się sprzedać swoje skarby po za swoją odczyną.

Postanowienie to wyplwano z tego względu, że przywiezione złoto zostało przetopione w sztaby — z najczystszej miedzi. Inicjatorem całego tego przedsięwzięcia był sztukmistrz Zandi, będący jednocześnie duchowym przywódcą swych towarzyszy. On też w Rzymie postarał się o potrzebny do tego celu miedź. Drugi natomiast kompan nazwiskiem Henri Tilli, który w swej młodości, znajdował się na dłuższej praktyce u złotnika dokonał przemiany miedzi na złoto. Użył on do tego celu różnego rodzaju chemikali sztaby wypolerował tak starannie, że nawet wprawne oko przyjmowało miedź za najczystsze złoto.

Oszuści włoscy nie zawiedli się w swych nadziejach na zdobycie majątku. Znaleźli oni w niezwykle krótkim czasie całą masę odbiorców na importowane przez nich „złoto“. Ostatecznie niema się czemu dziwić. Oficjalny kurs złota wynosił w Paryżu 4500 franków, podczas kiedy nasi importerzy byli w możności oddać „złoto“ swym odbiorcom po cenie znacznie niższej. Interes szedł tak dobrze, że przywiezionych sztab nie wystarczyło. Każdego dnia zgłaszali się liczni nabywcy, zamierzający ułokować swe oszczędności w „sztabach włoskiego złota“. Zandi był zmuszony sprowadzić nowe transporty ze Rzymu, a pobyt był tak duży, że w ciągu niespełna dwóch tygodni nieodziesiąt sztab

zostało rozsprzedanych. Oszuści poczuli żyć na szeroka stopę i bardzo dobrze się czuli, aż do dnia w którym złożyło im wizyte dwóch detektywów, którzy bez wszelkich ceremonii osadzili całą pomysłową czwórke pod kluczem. Stało się to skutkiem tego, że jeden z nabywców „złota“ pewien jubiler paryski odkrył oszustwo i zameldował policji.

Przesłuchanie sztukmistrza Zandi, który w sposób niezwykle prosty posiadał tajemnicę alchemii zamieniająca na złoto zwykłą miedź, okazało się niezwykle interesujące. Władzom śledczym chodziło głównie o ustalenie w jaki sposób udało się oszustom wprowadzić w błąd zgórą trzydziści osób pomiędzy którymi znajdowali się liczni jubilerzy i złotnicy. Zandi z powodów zrozumiałych wszelkich zeznań odmówił niechając wyjawiać swej tajemnicy zawodowej. W końcu jednak zdecydował się wyznać prawdę i opowiedział, ze wszystkimi szczegółami w jaki sposób on i jego trzech towarzyszy naciagnęli naiwnych na kilkaset tysięcy franków.

Sztaby miedzi sprzedawane w Paryżu za złoto były sprowadzane jak żeśmy to już uprzednio zaznaczyli z Rzymu. Tilli dzięki swym wiadomościom fachowym usuwał z powierzchni sztab czerwony kolor miedzi zmieniając go na barwę prawdziwego złota. Każdą przytem sztabę „złota“ cechowała, próba urzędowa. Wówczas dopiero następowała najcięższa część pracy t. j. sprzedaż bezwartościowego metalu za złoto. Ażeby przekonać kupującego o prawdziwości sprzedawanego metalu przepiłował Zandi w jego obecności każdą sztabę przeznaczoną do sprzedaży. Zbięrał przytem starannie otrzymane przy tem przepiłowywaniu „opilki złota“, zsympyal je do pudełeczka i oddawał nabywcy, który od dawał je do fachowej ekspertyzy. Ekspertyza zazwyczaj wypadła pomyślnie. Ekspertyzy stwierdzali, że jest to złoto pierwszorzędnej jakości — i nie mylili się bowiem Zandi, który przeważnie był w profesji sztukmistrzem cyrkowym, zamieniał w ostatniej chwili pudełeczko zawierające opilki miedzi na pudełko przygotowane już uprzednio, a zawierające prawdziwe opilki złota. (m. t.)

## Odkrycie nowych pokładów platyny w Afryce.

§ Przed kilkoma miesiącami odkryto w Chodesp, w południowej Afryce, nowe pokłady platyny. W Kaptowni, i Johannsburgu powstały wkrótce całe legendy na temat bajecznych skarbów, kryjących się w głębi ziemi. Ludzie przezorniejsi dawali mało wiary tym wieściom, przypuszczając, że jest to bajka puszczona przez spekulantów, dla wyzyskania łatwowiernych. Przypuszczano, że legenda o skarbach rozszerzana jest przez grupę finansistów londyńskich, chcących podnieść kurs akcji platynowych. Gdy jednakże duże banki w Johannsburgu okazały duże zainteresowanie dla nowych pokładów, zaczęto wierzyć, że kryją się w nich istotnie wielkie bogactwa.

Wiadomości o pokładach platynowych podane przez angielskie i amerykańskie dzienniki wywołały olbrzymi napływ do południowej Afryki różnych awanturników i ludzi żądnych bogactw. Poobojnej ilości obcych przybyszów z najdalszych stron nie widziano tam od czasu gdy odkryte zostały pierwsze

poli djamentowe i kopalnie złota. Taki napływ obcych wywołał oczywiście przewrót w spokojnym życiu mieszkańców Kaptowni i Johannsburga. W każdym hotelu obu miast niema sposobu, znalezienia miejsca, ceny poszły szalenie w górę, a do codziennej roboty za najwyższą cenę nie można nikogo znaleźć, bo i miejscowi ludzie opanowani są gorączką poszukiwania bogactw.

W kołach bankowych i finansowych panuje przekonanie, że gorączka platynowa będzie miała dnieśli wpływ na stosunki w całym kraju. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że pola platynowe kryją w sobie wielomilionowe bogactwa. Jednakże wobec tak ogromnego napływu ludzi przybyłych z najdalszych stron świata, bogactwa te mogą rychło się wyczerpać, przynosząc zawód niejednemu, który w nadziei szybkiego wzbogacenia się porzucił dom rodzinny i przybył do Rhodesp, a odjedzie może bez majątku, ze zniszczonym zdrowiem i srogim rozczarowaniem w sercu.

wojną. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło przez lepsze przygotowanie i wycwiczenie robotników zdobyć dla nich lepsze warunki pracy. Jest to dla Włochów problem ważny, bo za granicami. Włoch znajduje się 8 milionów Włochów, a o 446.000 głów większa się corocznie ludność państwa. Rząd jugosłowiański zwraca na emigrację robotniczą bieżącą uwagę, z opłat składanych przez towarzystwa okrętowe i emigrantów tworzy się specjalny fundusz dla emigrantów Rumuńskie ministerstwo pracy przeprowadza statystykę wszystkich obywateli zatrudnionych w Rumunii. Obywateli niezbędni, potrzebni w przemyśle, otrzymują zezwolenia na pobyt sześciomiesięczny w Rumunii, pozwolenia te będą w razie potrzeby przedłużane. Wszyscy inni zostaną wydaleni.

leni. Z końcem 1924 roku było w Japonii 390.000 według innych źródeł 400.000 bezrobotnych; cyfra ta wzrasta. Rząd ułatwia emigrację do Brazylii. Wyjechało już 1500 robotników na koszt rządu, a pięć razy tylu ochotników pragnie wjechać.

Z Litwy wyleżdza 8000 ludzi do Palestyny. Parlament związkowy Australii pragnie przez zmianę ustawodawstwa emigracyjnego zabezpieczyć się przed napływem niepożądanych elementów. Sir Eric Geddes, zastępcy prezydenta Federation of British Industries oświadczył, że jest obowiązkiem fabrykantów brytyjskich porozumiewać się z przemysłowcami innych krajów i z nimi omawiać problemy produkcji.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Jak odróżnić fałszywe banknoty złotowe.

(—) Ponieważ w obiegu znajduje się znaczna ilość fałszyfikatów podaliśmy poniżej jakie banknoty są fałszowane i jak można odróżnić fałszyfikaty.

Jakie są fałszywe banknoty?

Fałszowane są następujące banknoty: 1-złotowe z data 28 lutego 1919 r. 2-złotowe I typu; 2-złotowe II typu; 5 złotowe I i II emisji, 10-złotowe, 20-złotowe, 50-złotowe i 100-złotowe.

Jak odróżnić te fałszyfikaty?

Bilet fałszywy 1-złotowy jest wykonany na papierze zwyczajnym, bibulastym o odcieniu brudno-białym, podczas gdy kolory biletu autentycznego są fioletowe, tło różowe ze stylizowanych liści po obu stronach biletu, zupełnie niewidoczne. Numeracja, liczby i litery serii oraz podpisy odmiennie uzupełnione ręcznie czarnym tuszem.

Bilet 2-złotowy I typu. Fałszyfikat jest wykonany na papierze bibulastym bez połysku. Tło ze stylizowanych kwiatów na fałszyfikacie silnie uwydatnia się, utrzymywane jest w kolorze brudno-brązowym. Druk w teście i podpisy odmiennie, miejscami zamazane. Obrazowanie portretu Kościuszki, jako też sama podobizna, wykonane w kolorze ciemniejszym, niż na banknocie autentycznym.

Na stronie odwrotnej tło ze skomplikowanej siatki jest nikłe, miejscami przerywane. Rozeta z kompozycji giloszowych pośrodku biletu jest wykonana nie tak precyzyjnie, jak na bilecie autentycznym, linie miejscami nie widoczne. Druk łukowego napisu w górnej i dolnej części rozety wykonany jest nieudolnie, litery nierówne i zamazane. W napisie „Dwa złote po bokach rozety litery rozlane. Całość fałszyfikatu po obu stronach biletu utrzymana jest w kolorach brudnych, mniej wyrazistych wskutek czego fałszyfikat można z łatwością rozpoznać.

Bilet 2-złotowy II typu. Numeracja od bito farba czarna, odmienna w odcieniu niż w banknotach autentycznych. Wykrój cyfr numeratora odmienny, mniej precyzyjnie wykonany. Długość rozmieszczenia cyfr numeracji wynosi w fałszyfikatach 15 i pół mm., w autentycznych 17 i pół mm., czyli o dwa milimetry mniej. Naddruk: „Bank Polski dwa złote i t. d. rozlany grubszy. W napisie „Dwa złote” wysokość liter małych wynosi 1,25 mm., dużych 2 mm., w autentycznych małe 1 mm., duże 1 i pół mm. Podpisy: Karpiński i Chamiec grubsze i zamazane. Wizerunek Kościuszki całkiem odmienny niż w autentycznym.

Strona odwrotna. Szczegóły ramki i tła różnią się od autentycznych. Wysokość liter łukowych napisów fałszyfikatu jest większa niż w autentycznym, prócz tego z prawej strony w dolnym napisie fałszywego banknotu litery są wyższe, niż z lewej.

5-złotowy. Linie brązowe tło grubsze. Wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego wykonany nieudolnie — twarz i oczy wskutek nieprawidłowych cieniowań bez wyrazu. Rysunki rogów obfitości w górnych narożnikach banknotu, oraz skomplikowane zwiazania i festony nie uwydatniają się tak plastycznie, jak na banknocie autentycznym. Druk tekstu grubszy, niż na prawdziwych banknotach, w kolorze brudno-granatowym, tym samym co podobizna ks. Józefa Poniatowskiego, podczas gdy na autentycznym banknocie druk tekstu wykonano w kolorze czyściej granatowym, a głowę w kolorze ciemnofioletowym. Podpisy o konturach zamazanych.

Na stronie odwrotnej, rysunek z Orłem Białym zamazany, cieniowanie skrzydeł, łowią i ogona na fałszyfikacie zlewa się i nie pozwala poszczególnych linii odróżnić. Rysunki cieniowane silnie w kolorze brudno-brązowym.

Bilet 5-złotowy II emisji.

Wizerunek ks. Józefa Poniatowskiego utrzymany jest w kolorze brudno-szarym. Druk w teście i podpisy w kolorze brudnofioletowym, na bilecie autentycznym w kolorze ciemno-granatowym). Cyfry w kolorze brudno-szarym, na bilecie autentycznym czarna.

## Emigracja do Chili.

(—) Bil emigracyjny Rządu Stanów Zj. Ameryki Półn. zamknął na czas dłuższy emigrację polską do Stanów. Musi ona szukać obecnie nowych dróg. Po za emigracją robotniczą do Francji i osiedleniem kolonistów naszych w Brazylii, przede wszystkim w stanie Parana, otwiera się obecnie możliwość szerzej emigracji do Republiki Chili.

Rząd Polski miał wysłać specjalną misję dla studjów nad tym krajem, naogół u nas niewiele znanym. Rzadko kto w Polsce wie, że jednym z bohaterów Chili jest Polak powstaniec 1863 roku, emigrant Domejko, wybitny uczyony i organizator szkolnictwa chilijskiego. Polska emigracja do Chili była bardzo nieliczna i obecnie wynosi zaledwie około 4—ch tysięcy ludzi. Tem nie mniej jest to kraj, który dzięki swoim bogactwom wywołuje zainteresowanie całego świata cywilizowanego, a zwłaszcza państw o dużej ekspansji gospodarczej, a więc Stanów Zjednoczonych A. P., Anglii, Francji, Niemiec, Belgii i t. d.

Gdy się okiem rzuci na mapę Ameryki Południowej, widzi się wąskie pasmo, ciągnące się wzdłuż Oceanu Spokojnego, aż do Ziemi Ognistej. Pasmo to 4225 km. długości, posiada powierzchnię 750572 km. kw., a więc jest znacznie większe od Niemiec i od b. Austro-Węgier. Podróż do Chili z portów europejskich trwa 17—18 dni, przez kanał panamski lub okrążając Amerykę od południa. Na tym wielkim obszarze mieszka zaledwie 4 miliony mieszkańców, czyli na km. kw. wypada 5,3 mieszkańca. (W Belgii 300 na km. kw.) Olbrzymia rozciągłość z północy na południe daje cały szereg stref klimatu, fauny i flory. Pod tym względem Chili można podzielić na 5 stref: 1) pustynia, 2) strefa górnicza, 3) rolniczo-przemysłowa, 4) leśno-pastwiskowa i 5) przybrzeżna (zimne wybrzeża cieśniny Magellana).

Bogactwa naturalnie tego kraju są ogromne; selen, jod, boraks, siarka, żelazo, magnezja, cynk, złoto, srebro, węgiel, grafit, nafta, sole potasowe, gips, dają olbrzymie możliwości do zastosowania pracy i kapitału w dziedzinie górnictwa. Eksploatacja lasów daje budulec, podkłady kolejowe, papierówkę i t. d. Rozwija się też przemysł cukrowniczy i hutniczy. Najsilniej rozwinięty jest przemysł saletrany. Portem wywozowym dla saletry jest miasto Antofagasta. Znacznym artykułem wywozu jest jeszcze siarka, wydobywana na ziemiach wulkanicznych i zawierająca 98 proc. czystej siarki w surowcu. W 1918 r. wyprodukowano 3.129.120 pezo co

W oznaczeniu serii po literach E M na bilecie autentycznym znajduje się kropka, na fałszyfikacie zaś kropki tej nie ma. Na stronie odwrotnej linie brązowe tła są nierówne, miejscami zalane. Druk tekstu grubszy, zalany.

W najbliższy wtorek zamieścimy dalsze informacje, dotyczące odróżnienia fałszyfikatów 10-cio, 20-to, 50-cio i 100-złotowych.

### SPADEK CEN ZBOŻA ZAGRANICĄ.

(—) Jak wiadomo, obowiązujące obecnie cło wywozowe od pszenicy i żyta, wynoszące 15 złotych od sto kilo, wprowadzone zostało z powodu nieurodzaju i wynikającej stąd obawy o zaopatrzenie rynku krajowego.

Przez drugą połowę ubiegłego roku istnienie tego cła utrzymywało ceny pszenicy i żyta na poziomie nieco niższym od cen światowych, w roku bieżącym pomimo istnienia tego cła—daje się zauważyć tendencja do wyrównania krajowych cen zboża z zagranicznymi, a nawet do przekroczenia cen światowych.

Według przeciętnych notowań w pierwszej połowie marca rb. cena pszenicy (za 100 kg.) podniosła się w Warszawie z 42,62 zł. do 44,13 zł. podczas gdy w Nowym Jorku spadła z 39,19 zł., na 36,93 złotych; zaś w Berlinie z 31,90 zł. na 31,31 złotych.

W tym samym czasie cena żyta w Warszawie podniosła się z 31,43 zł. za 100 klg. na 32,66 zł. gdy równocześnie w Chicago spadła z 32,90 zł. na 29,24 zł. zaś w Berlinie z 30,86 zł. na 30 złotych.

Obserwując rozwój cen zboża na rynkach światowych stwierdzić można, iż pod wpływem pomniejszych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce, ceny te wykazują już od początku lutego rb. stała tendencja zniżkowa.

Wobec tego, iż Polska została obficie

równa się 24 mil. franków obecnych. Także bogate są pokłady żelaza, którego np. w r. 1913 Chili zużyła 206 tys. ton wartości 70 milionów zł fr., w produkcji miedzi Chili zajmuje 2—gie miejsce w świecie. Większa ilość kopalin srebra za czasów, gdy Chili było kolonią hiszpańską, została zarzucona, w braku nowych metod eksploatacyjnych. Przemysł piasku w niektórych rzekach wpadających do Oceanu wykazały zawartość w nim złota 5 gr. na tonne. Poza tem w Losatanos znajdują się piękne pokłady węgla dosięgające dwóch metrów grubości, dające lepsze rezultaty badań niż węgiel z Cardiffu.

Nie mniejszą rolę od górnictwa odgrywa w Chili rolnictwo. W miarę wzrostu ludności większe posiadłości, t. zw. fundos, przechodzą stopniowo z systemu gospodarki prymitywnej na gospodarkę intensywną i uprzemysłowaną. Ważnym czynnikiem rozwoju rolnictwa jest wielkie rozpowszechnienie maszyn rolniczych przeważnie przywożonych ze Stanów Zj. i Niemiec. Na podniesienie się rozwoju rolnictwa wobec suchego klimatu wpływają także na wielką skalę stosowane roboty irygacyjne. Według ostatnich danych statystycznych na ogólnym obszarze 12.197.961 ha użytków rolnych zirygowano 1.024.005 ha. Rząd Chilijski zdając sobie sprawę z doniosłości tych robót, wkłada w nie dużo energii i kapitału. Roboty te mogą zatrudnić olbrzymią ilość robotników.

Aby zdać sobie sprawę z rozmiarów produkcji rolnej Chili wystarczy wspomnieć, że w r. 1921 wyprodukowano 2.201.900 hektolitrow win dobrych gatunków, 5.887.000 kwintali pszenicy, 1.096.300 kwintali jęczmienia wysokiego gatunku.

Warunki więc są dobre. Rząd posunął się nawet ku stworzeniu specjalnej instytucji dbającej o kulturę i wszelkie wygody robotnika. Instytucja ta zmusza pracodawców do dawania robotnikom wygodnych czystych i higienicznych mieszkań. Emigracja do Chili jest dla wszystkich dozwoloną, Chili nie zna żadnych, na wzór innych państw amerykańskich, zakazów emigracyjnych. Cudzoziemiec korzysta ze wszystkich praw obywatelskich na równi z obywatelami chilijskimi.

Wszystkie te warunki zarówno klimatyczne jak polityczne stwarzają podatny grunt dla imigracji z krajów europejskich, a w szczególności z Polski. Sprawą tą zajęto się ostatnio Poselstwo Chilijskie w Warszawie i poczyniło poważne kroki celem skierowania do Chili części naszej emigracji.

zaopatrzona w makę amerykańską, ryż itp. —niema powodów do obaw, by zboże chlebowe mogło być u nas w najbliższej przyszłości magazynowane, dla celów spekulacyjnych. — Należy przypuszczać przeciwnie, iż wkrótce nastąpi tego wzmożona podaż i zgodny z tą tendencją zniżkowy ruch cen zboża.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23 marca 1925 roku.  
DEWIZY.

Belgia 26,36  
Holandia 207,38  
Londyn 24,84  
Nowy Jork 5,185  
Paryż 26,935  
Praga 15,43  
Szwajcaria 100,19  
Wiedeń 73,11  
Włochy 21,1275  
Pożyczka Kontersylna 5,00  
Pożyczka Złota 8,40

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 7,00—7,40 B. Handlowy 7,00—7,05 B. Dla H. i P. 1,00 B. Handlowy P. 3,50 B. Spółdzielczy 13,75 do 14,00 bez kuponu Zachodni 2,10—2,15 B. Zjedn. Ziem. 2,10 Spółki 11,00—11,60 Cerata 0,52—0,54 Kijewskim 0,24 Wildt 0,25 Zgierz 1,05—1,00 El. Dabr. 0,65—0,70 Elektryczność 3,00 Boweri 1,20 Chodorów 4,50 Czersk 0,60 Michałów 0,43 Cukier 3,60—3,55 Firlej 0,70—0,72 Łazy 0,30—0,32 Wysoka 3,55—3,45 Węgiel 2,90—2,85 Lilpop 0,98—0,96 Modrzewów 5,05—4,00 Norblin 1,07 Ortwan 0,37 Ostrowiec 7,15—7,00 Parowozy 0,66—0,67 Rohm 0,56 Rudzki 2,01—2,02 Starachowice 3,30—2,22—2,25 Ursus 2,00 Zieleniewski 14,50—14,50—14,50 Zawiercie 15,75 Żyrardów 11,80—11,80—11,60 Borkowski 1,60—1,62 Jablkowscy 0,20—0,22 Syndyk 2 2,30—3,00 Haberbusch 6,00 Zielona 0,22

# ZYGZAKI

## „Republikańsko destruktoryjne”

.... czy rzymscy faszyści, lub budzący się Węgrzy, czy wreszcie na si domorośli rozwojowcy — wszyscy oni są sobie równi w dziedzinie tej nienawiści przeciwko robotnikom i demokracji.

„Republika”  
(Nr. 80 z 22 bm.)

Powyższe słowa wyjęte są z artykułu o parlamencie lotewskim i są niby nawiązaniem do jakichś ekcesów popełnionych na Łotwie, przy których zginął jeden socjalista.

Jakoś inaczej pisało się zgora rok temu, po krakowskiej rzezi ułanów ks. Józefa...

...budzący się Węgrzy, faszyści, czy na si „domorośli” rozwojowcy (czy mają być palestyńcy? Red.) są sobie równi w dziedzinie tej nienawiści przeciwko robotnikom i demokracji... i już, bez żadnego uzasadnienia byle handel szedł, byle odczynnik destrukcyjny padł na duszę czytelnika, (rozgorzczonego obecną przełomową chwilą odbudowy państwa) — a nuż swoje zrobi... co?

Nu — o oto właśnie „chodź”

# KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 25 marca Marka m.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Gdy kobieta zapragnie”

„Popularny „Azja Tuhay-beowicz”

Kino Luna „Cesarские жюлки”

„Ozary „Europa mówi o tem”

„Casino „Nju”

„Odeon „Tajemnica lorda Reginalda”

„Grand-Kino „Ponęty życia”

„Reduta „Koenigsmark”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Zaginiona córka”

„Corso „Tarzan wśród małp,

„Dom Ludowy „Bitwa pod Cuszima”

„Resursa „Tajemnica przystanka tramw.”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Żywot i męka Jezusa Chrystusa”

Cyrk Ciniselli Walki transuckie.

## Wiadomości bieżące

### — Odjazd Ministra Sikorskiego.

W dniu wczorajszym o godzinie 6.30 na Dworcu Fabrycznym ustawiła się kompanja honorowa, 31 p. S. K. wraz z orkiestrą i sztandarem, oraz szereg oficerów tutejszego D. O. K.

O godzinie 7 m. 30 na Dworzec przybył Minister Sikorski w asystencji wojewody Darowskiego, generała Junga, prezydenta Cynarskiego i komisarza Rządu Izyckiego, prezesa Rady Miejskiej Dr. Fichny, oraz inspektora Policji Państwowej p. Wróblewskiego.

Po odebraniu raportu, od dowódcy kompanji honorowej, Minister wsiadając do wagonu, zaznaczył zebrany, że z pobytu w Łodzi odniósł miłe wrażenie, zbliżenia się społeczeństwa do żołnierza.

Przy dźwiękach hymnu narodowego Minister Sikorski, żegnany owacyjnie, odjechał do Warszawy. (pap)

### — Na pomoc kresom.

W myśl odezwy organizacji kresowych, Magistrat postanowił udzielić 2.000 zł. z funduszu miejskich na cele odbudowy Baranowicz i pow. baranowskiego.

— Udział przedstawicieli miasta w zjeździe przeciwgruźliczym oraz IV zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Krakowie.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej postanowiła zwrócić się do Prezydium Magistratu z prośbą, o delegowanie, jako przedstawicieli Łodzi, na zjazd przeciwgruźliczy oraz IV zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Krakowie p.p inspektora szpitalnictwa miejskiego — dra Edwarda Mittelstaedta, przewodniczącego Rady Sekcji do Walki z gruźlicą — dra Seweryna Ster-

# Odezwa Kuratorium do dyrektorów szkół.

## KONCERT T-WA ŚPIEWACZEGO „OBILIĆ”

Kuratorjum Okr. Szkolnego Łódzkiego wydało okólnik wszystkim inspektorom szkolnym, oraz dyrektorom szkół średnich i seminarjum nauczycielskich w mieście Łodzi w sprawie przybycia wycieczki jugosłowiańskiej następującej treści:

W dniu 11 marca rb. przybyła do Polski z Belgradu jugosłowiańska wycieczka Akademickiego Towarzystwa Śpiewaczego „Obilić”, która w bieżącym roku obchodzi 40 rocznicę swej działalności. W wycieczce tej bierze udział około 130 osób, a wśród nich kilku profesorów Uniwersytetu Belgradzkiego.

Wycieczka ta zwiedzała i zwiedzi szereg miast Polski, w których chór T-wa „Obilić” wystąpi z koncertami i pieśniami jugosłowiańskiej i odczytami o Jugosławii.

Do Łodzi przybędzie wycieczka jugosłowiańska dziś tj. w dniu 24 marca rb. o godzinie 10 m. 15 na Dworzec Kaliski i zatrzyma się do 26 marca rb., w którym to dniu o godzinie 22 m. 23, odjedzie do Poznania.

Nasi pobratymcy słowianie z południa przyleżą do nas z najcenniejszym dorobkiem kulturalnym swego ludu, a mianowicie: pieśnią jugosłowiańską, powstałą w okresie kilkusetletniej niewoli i walki o byt i własną

linga, Jawnika Zdrowotności Publicznej, Aleksandra Joela i inspektora sanitarnego m. Łodzi — dra Artura Starzyńskiego.

— Wydawanie bezpłatnych lekarstw dla dziecięcych miastek szkół powszechnych.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej rozpatrywano m. in. sprawę wydawania bezpłatnych lekarstw dla dziecięcych miastek szkół powszechnych. W sprawie tej uchwalono zwrócić się do Wydziału Oświaty i Kultury, aby dzieciom, potrzebującym lekarstw, kierownictwo szkół powszechnych wydawało specjalne zaświadczenia. Zaświadczenia te wydawać należy tylko tym dzieciom, których rodzice nie należą do Kasy Chorych.

— Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich Obwodu Łódzkiego.

Nowoobрани w dniu 8 bm. na ogólnym zebraniu członków obwodu łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich Zarząd na ostatnim swem posiedzeniu dokonał wyborów prezydium w skład którego weszli J. Pogonowski-prezes, M. Suligowski, A. Rzewski-wiceprezesi, St. Ciańciara sekretarz, J. Sokółowski zastępca sekretarza, St. Olczak-skarbnik i inż. Brzozowski zastępca skarbnika.

### — Żywot Jezusa Chrystusa.

Ze względu na Wielki Post — Wydział Oświaty i Kultury w bieżącym tygodniu, począwszy od poniedziałku 23-go b. m., wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym monumentalny film, przedstawiający „Żywot i mękę Jezusa Chrystusa”. Obraz ten (w 6-ciu aktach) wyświetlany jest zarówno dla młodzieży jak i dla dorosłych.

— Kongres Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

W drugiej połowie kwietnia rb. wyjeżdżają delegaci z tutejszego oddziału Stronnictwa Chrz. Demokracji, na kongres ogólnokrajowy wspomnianego stronnictwa, który odbędzie się w Warszawie w dniu 19 kwietnia rb. Na kongresie omawiana będzie sprawa nowego statutu i przyjęcia takowego. Zostanie dokonany również wybór nowego zarządu i opracowanie planu działalności na rok 1925. (pap)

— Sprzedaż przymusowa osad niemieckich.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich Obwodu łódzkiego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w Nr. 55 Monitora Polskiego z dnia 7 marca rb. został ogłoszony 5-ty spis osad lekwidacyjnych w województwie pomorskiem podlegających przymusowej sprzedaży. Spis ten obejmuje 87 rozmaitych obiektów (osady, młyny parowe oraz leżnia rentowne). Blizszych informacji dotyczących nabycia tych osad udziela

państwowość, winniśmy im więc zgotować jak najszybsze przyjęcie.

W dniu 25 bm. o godzinie 8 m. 30 wieczorem urządzi Chór Jugosłowiański w Sali Łódzkiej Filharmonji (Ul. Narutowicza 20) koncert reprezentacyjny, a w dniu 26 bm. o godzinie 5 po poł. w tejże sali koncert popularny dla szerszych sfer społeczeństwa i młodzieży szkół średnich, oraz uczniów 7 klasy szkół powszechnych.

Ponieważ produkcje Belgradzkiego Chóru Akademickiego „Obilić” stoja na bardzo wysokim poziomie, przeto jest rzeczą pożądaną, aby młodzież szkolna skorzystała w jaknajszerszej mierze ze sposobności usłyszenia doskonałego zespołu śpiewaczego.

Ceny biletów na koncert popularny są następujące:

Rząd krzeseł od I-go do IV — 4 złote, od 5 — 6 3 zł. 50 gr. od 7 — 12 3 zł. od 13 do 16 — 2 zł. 50 gr., od 17 do 20 — 2 zł. 50 gr., 2 rząd krzeseł za łóżkami 2 zł., kupon do łóżka na balkon 3 zł. miejsce na balkonie — 2 zł. galerja — 1 złoty.

Bilety zamawiać i nabywać można wcześniej w kasie Filharmonji do dnia 26 bm. w do godziny 1 po poł. (pap)

do dnia 28 marca 1925 r. udziela prezes Zw. O. Kr. Z. O. Ł. p. J. Pogonowski w aptece przy ul. Głównej Nr. 5.

# Teatr i sztuka

### — Teatr Miejski.

Dzisiaj poraz trzeci porywająca humorem komedia Rey'a i Savoira „Gdy kobieta zapragnie”. Jutro i we czwartek „Gdy kobieta zapragnie” dla zreszczeń. W piątek występuje teatr z uroczystą premierą jednego z największych arcydzieł polskiej literatury „Lilli Wenedy” Juliusza Słowackiego. Reżyseria spoczywa w rękach p. Tatarzkiewicza! Inscenizacja według projektów prof. Wincenego Drabika. Dekoracje wykonała „Wytwórnia Artystów” pod kierunkiem p. Wodyńskiego.

### — Teatr Popularny.

Dzisiaj, we wtorek dn. 23-go bm. po cenieach znizowanych od 1,50 gr. do 50 gr. silna w napięciu dramatycznym przeróbka z trylogji H. Sienkiewicza „Azja Tuhay-beowicz” z J. Pilarskim w roli tytułowej.

Jutro tj. w srode dn. 24-go bm. po cenieach znizowanych w dalszym ciągu „Azja Tuhay-beowicz”.

— Czwartek literacki w Miejskiej Galerii Sztuki.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły w mieście zapowiedziane „Czwartki literackie” w Galerii Miejskiej. Cykl odczytów rozpocznie na temat „Sztuka a życie” dyr. M. Dienstl-Daborwa oraz znany malarz A. Laszenko, który mówić będzie „O grobowcu Tutankhamena”. W następnym czwartku usłyszymy: W. Rogowicza, Br. Winawera, Z. Kaweckiego, E. Słońskiego, J. Tuwima i innych prelegentów.

Pierwszy odczyt odbędzie się w nadchodzący czwartek, dn. 26-go bm., o godzinie 7-ej wiecz.

Bilety w cenie: 3, 2 i 1 zł. nabywać można wcześniej, w Galerii Miejskiej.

## Gdy kobieta zapragnie.

Komedja w 3 aktach Stefana Rey i Alfréda Savoira.

Gdy kobieta zapragnie, mamy albo dramat, albo komedję: stosownie do tego, czy równocześnie i jednako silnie zapragnie tego i mężczyzna. Ten odwieczny problem, czasem w tak bardzo psychologicznej, jak w mało przyzwolonej kiedyś indziej interpretacji, tłucze się wytrwale przez całą literaturę. Boy ujął to więcej lapidarnie: „W tem najgorszy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz”. Inni, ażeby dojść do tej dziwnie prostej prawdy, stworzyli całe lamy. Naprzykład Rey i Savoira napisali o tem komedja i nie tylko o tem. Etyda

## Sprawa organizacji akuszerki Kasy Chorych.

CO IM DAŁ ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNY? DEMAGOGJA NIE POPLACA.

Otrzymujemy następujący list z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W niektórych pismach ukazała się wzmianka, że akuszerki Kasy Chorych m. Łodzi zamierzają stworzyć ogólny związek akuszerki, ażeby usamo-dzielnić się w dotychczasowej działalności — uniezależniając się od związku pracowników Kasy Chorych. Decyzja słuszną choć bardzo spóźnioną. Od trzech lat istnieje związek akuszerki na całą Rzeczpospolitą zatwierdzony przez władze, z główną siedzibą w Łodzi. Związek ten miał na celu zogniskowanie działalności, podniesienie poziomu umysłowego zrzeszonych i samodzielną akcję w obronie postulatów zawodowych. Opracowaniem statutu, zwolaniem zjazdu zajęła się Narodowa Organizacja Kobiet. Jednak niektóre członkinie uważały niesłuszną, że N. O. K. nosi charakter partyjny, rozbiły związek i wstąpiły jako oddzielna sekcja do socjalistycznego związku pracowników Kasy Chorych m. Łodzi.

I co się okazało?

Akuszerki stały się jakas anormalną przyczepką związku, zatraciły swoją samodzielność, a przez to samo pogorszyły był nie tylko akuszerki Kasy Chorych ale i z całego miasta. Obecnie większość uznając błędy popełnione przytępiła do tworzenia nowego związku. Poczaj naco? Istnieje statut dawny, a większość członkin zdecydowała czy się przylączyć do centrali tych czy innych związków zawodowych czy też do N. O. K.

Dlaczego marnować niepotrzebnie czas i pieniądze?

Piszę te słowa ażeby wykazać Koleżankom, że demagogja popłaca na krótką metę, że tylko my same w własnej organizacji zawodowej, przy współudziale centrali robotniczych związków czy też w łączności z N. O. K. polepszyć będziemy mogły swój byt. Do pracy więc zgodnej i pozytywnej.

Łączę wyrazy poważania

Stefanja Milewska.

### ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

Ponieważ w nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej, raz jeszcze podajemy kalendarzyk:

29 marca Ł. K. S.—Wisła; Warta—T. K. S.; Pogoń—Lublinianka; 5 kwietnia Amatorski K. S.—Wisła, Polonia—Warta, Pogoń (Wilno)—Pogoń; 19 kwietnia Wisła—Amatorski K. S.; Warta—Polonia; Pogoń—Pogoń (Wilno); 26 kwietnia Ł. K. S.—Amatorski K. S.; Polonia—T. K. S.; Lublinianka—Pogoń (Wilno); 10 maja Wisła—Ł. K. S.; T. K. S.—Polonia; Lublinianka—Pogoń; 17 maja Amatorski K. S.—Ł. K. S.; T. K. S.—Warta; Pogoń (Wilno)—Lublin.

Mistrzowie grup (grupa I. okręg krakowski, łódzki, górnośląski; grupa II okręg toruński, poznański, warszawski, grupa III lwowski, lubelski, wileński), 7 czerwca III—II; 11 czerwca II—I; 14 czerwca III—II; 21 czerwca I—II; 28 czerwca II—III; 5 lipca I—III.

Terminy 24 maja i 12 lipca zastrzeżone sobie P. Z. P. N. do dyspozycji na ewentualne zawody finiszowe. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

## Komunikaty.

— Z życia Sek. Sport. T—wa Rzemieślnicz. „Resursa”.

W dniu 15.III r.b. odbyło się roczne walne zebranie kolarzy, na którym został wybrany następujący zarząd:

Przewodniczący A. Uliński, v.—przewodniczący W. Jaguś, sekretarze: J. Pozorski, S. Janicki, skarbnik St. Sinta, kapitanowie: J. Skotlewski, R. Bankoni, K. Urbanowicz, kapitanowa Marta Bankoni, gospod. A. Ulińska, R. Sintowa, członkowie zarząd. L. Gałaj, Cz. Skotlewski.

— Wycieczka.

Zarząd Stowarz. Chrz. Narod. naucz. szk. powsz. w Łodzi organizują dla członków wycieczkę na Śląsk w czasie świąt Wielkanocnych.

Zapisy przyjmuje S. Musiatowicz Konstany-nowska nr. 51 do dnia 1 kwietnia pomiędzy godz. 16 a 18.

— Odczyt T—wa „Rozwój”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Związku Maistrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej, 74 o godz. 7-mej zebranie członków i sympatyków T—wa „Rozwój” na którym wygłosi odczyt „O wychowaniu młodzieży” p. J. Perzyski.

Wejście bezpłatne.

— „Liga Morska i Rieczna.

Staraniem Komitetu Warszawskiego Ligi Morskiej i Riecznej została urządzona w gościnnym udzielonym salonie księgarni M. Arcta Nowy Świat nr. 35 wystawa modeli statków nagrodzonych na II konkursie Ligi Morskiej i Riecznej na ludową model statków i modeli jachtów.

Całość przedstawia się bardzo interesującą. Wystawa otwarta będzie 1 kwietnia i zwiedzać można ją cały dzień. Wstęp dla wszystkich zwiedzających bezpłatny.

### Czasopisma.

— Nr. 5 „Rakiety”.

Ukazał się nr. 5 dwutygodnika wytwornego

wszystkiem udowodnić chcieli, że jeżeli kobieta rzeczywiście bardzo zapagnie, musi postawić na swoim.

Jest to pewnik tak powszechnie znany, że trud przekonanie nas o tem ze strony autorów nie był znów tak bardzo herkulesowy. Stał nie dziwilo nas bynajmniej, że kapryśna Nicole de Beaulieu zdolała wreszcie, używszy całego aparatu swojej chytry i rafinerji doprowadzić wieczną wykręcającego się sianem narzeczonego, Maksa de Saint Huberta, do tej ostateczności, że ją poślubi.

Jeżeli zalem sama treść komedji nie przedstawia się zbyt frapującą, możnaby słuszną spodziewać się, że autorzy powołują tem brak w inny sposób: że rozrzuca całą moc komicznych sytuacji, paradoksów i rakiot dowcipu, które ośmić i przekonać potrafił widza.

Tymczasem niebardzo dzieje się to w rzeczywistości. Wprawdzie błysnął parę razy Rey — i na parę świetnych efektów zdobył się autor „Ósmej żony Sinobrodęgo” — co w sumie nie uratuje sztuki. Jest ona całkiem przeciętną, a, jeżeli wzięła Warszawę, zawdzięcza to świetnej obsadzie aktorów, którzy uzupełnili swą grą resztę. Natomiast u nas, gdzie obsada ta była o wiele słabsza, sztuka się polożyła.

Cechował ją brak należytego tempa, tu i ówdzie chcący sobie powetować naciągana przesada. Wielka monotonia, wielka trema a — małe zgranie z typów tylko Szubert w groteskowo ujętej roli Coka stanął na należytej wywyższeniu.

Bezspornie, że na stan ten wpłynęła za mała ilość prób.

Nie winimy o to Dyрекcję, ponieważ wiemy, że stało to się z powodu nieprzewidzianych trudności — ale naogół nie można żądać od publiczności, ażeby wglądała w te szczegóły.

W imieniu widzów niechże mi będzie wolno podziękować w tem miejscu, za jego nadludzkie wysiłki i starania — człowiekowi z budki suflera poświęcał tylko jego godna pochwały gorliwość pozwolę odbyć się sztuce do końca.

Ja

## Ze sportu.

Ł. K. S.—WARSZAWIANKA 6:0 (3:0).

Wynik mówi sam za siebie! (Efek sromotnej klęski warszawian nikt się chyba nie spodziewał).

„Kurier Warszawski” z okazji wyjazdu „Polonii” do Krakowa i „Warszawianki” do Łodzi pisał:

„Ogie drużyny oczekuje stosunkowo jednakowo. Młóżka walka i wątpliwem jest czy uda się którejś wywalczyć zwycięsko zwłaszcza, że składy warszawian będą nie najlepsze. Warszawianka wystąpi bez Lotka IV i Zwierza, a Polonia bez Bulanowa II, który zachorował obłotnie.

O ile dobry wynik Polonii z Cracovią byłby tylko potwierdzeniem prawdziwości dotychczasowych jej sukcesów, o tyle powodzenie Warszawianki w Łodzi powitałaby sportowa stolica jako zapowiedź ustalenia się formy swego drugiego pupilka piłkarskiego”.

Najprawdopodobniej było to wytyfuczenie „na wszelki wypadek”, gdyż z klęską Warszawianki naogół stolica się nie liczyła, biorąc pod uwagę ostatnią klęską łodzian w Poznaniu (Warta—Ł. K. S. 7:3).

Tymczasem mistrz Łodzi sprawił swym zvolenikom miłą niespodziankę, tem miłszą, że jest ona dobrą zapowiedzią na przyszłość.

Tak grającej drużyny Ł. K. S.—u jeszcześmy tego roku nie widzieli.

Błyskawiczne tempo, szybka orientacja, zapal i amilicja, zgrane, nieprzparty ciąg na bramkę i niezła technika — oto zalety, jakie podziwialiśmy w grze mistrza Łodzi.

Warszawianka również zaprezentowała się dobrze, tylko brak strzałów i typowo żydowska gadani na na boisku sprawiły, że publiczność wolała podziwiać błyskawiczne ataki świetnie prowadzonego przez Ałaszowskiego napadu łodzian.

Gra w I połowie przez cały czas otwarta. Po przerwie zaczyna częściej atakować Ł. K. S., a w końcu nie dopuszcza do głosu strony przeciwnej bijąc 6:3 bramki.

W Warszawiance po bramkarzu na uwagę zasługują obrona, w Ł. K. S.—ie zaś atak, środek pomocy i bramkarz.

Sędziował p. Wieliszek.

Ł. K. S. III—G. M. S. II 11:0 (0:0)

CRACOVIA—POLONIA 9:1.

Niebywała klęska Polonii, grającej w bardzo silnym składzie.

WISLA—R. B. S. V 11:2

„Rakieta” i zawiera utwory następujące: Wacława Grubińskiego „Powaga nauki”, Zdzisława Ale-szczyńskiego „Marion i Ninin” J. St. Mara „Jej mama”, W. Popławskiego „Hrabiny i służące”, Wł. Jastrzębca-Zalewskiego „Dama w koronkowej masce”, Jana Sylona „Nieznajomy”; Szer-Szenia „Podmuchy wiosny” i „Edukacja kobiety wytwornej”. Ponadto zwykle działy: „To co najważniejsze”, „Przez dziurkę od klucza”, „Kinkiety”, wreszcie wywiad T. Stacha z Haliną Szmodówną. Numer zdobi szereg efektownych ilustracji kolorowych najlepszych malarzy Paryża i Wiednia. Ponadto redakcja ogłasza ankietę z cennymi nagrodami „Czy pocałunek jest zdradą?”. Redaktorem naczelnym „Rakiety” jest Andrzej Włast.

Wyszedł Nr. 5—6 „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego”, zawierający następującą treść:

Kresy Wschodnie jako rynek zbytu. Alf. Go-pdarstwo społeczne na ziemiach wschodnich. M. J. Bilans handlowy Kresów Wschodnich. Konieczność gruntownej rewizji taryfy celnej S. W. Kr. Polskie towarzystwo zarobkowe w Gdańsku Bene. Grzechy sprzedawców. T. Skrzyński. W sprawie maklerów na giełdach w Polsce, K. S. Kronika Krajowa „Przemysł” „Handel” Kronika Finansowa Kronika Ustawy i rozporządzenia Kronika Różne wiadomości Kronika Zagraniczna Kronika Zebrań spółek akcyjnych Kronika Giełdowa. M. N. Giełda Zbożowo-Towarowa Giełda Ostatnie kursy walut i dewiz Giełda kursy złotego na giełdach zagranicznych. Giełda Papierów procentowych. Giełda Warszawska. Giełda zamiejscowe.

## Bibliografia.

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA.

M. Kridl, Literatura polska w XIX. Część I. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia Mickiewicza (1795—1822). Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Książka powzysza ma charakter podręcznika, przeznaczonego dla szkół średnich; seminariów nauczycielskich i dla samouków. W opracowaniu jej autor trzymał zasad programu Ministerstwa W. R. i O. P. nie potępował go jednak jednostronnie, t. j. nie ograniczał się do analizy estetycznej utworów; ale starał się je wyjaśnić pod względem historyczno-literackim, dać zarwy prądów literackich w Europie zachodniej i w Polsce, uwzględnić dno podłoże kulturalne, na którym owe prądy wyrosły. Książkę cechuje dążność do połączenia znajomości poszczególnych utworów i wszelkich arkanów analizy ze znajomością dzieł literatury polskiej i z wyrobieniem zmysłu historycznego. Część I-sza zawiera Wstęp, traktujący o głównych prądach literatury zachodnio-europejskiej; potem omówione są stosunki polityczne, stan oświaty i ruch umysłowy na ziemiach polskich w tym okresie, elege i poezja legionowa, twórczość Woronicza; Niemcewicza, klasyków warszawskich, początki romantyzmu; Brodziński, jako krótki i poeta oraz początek walki klasyków z romantykami. Rzecza cała zamknięta poglądem ogólnym na literaturę polską tego okresu.

Adam Szelagowski Z zagadnień dydaktyki historii. Nauka historii w probach gimnazjalnych. Wyd. M. Arcta w Warszawie. 1925 r.



Książka niniejsza poświęcona jest przełomowej chwili naszego szkolnictwa — przejściu jego od okresu niewoli stukilkudziesięcioletniej do okresu odrodzenia państwa. Jest to początek nowej ery — mówił autor — nie tylko oświaty, ale, być może, i naszej cywilizacji. Autor zwraca uwagę na ruch rozbudowy na każdym polu życia: ustawodawstwa, wojskowości, skarbowości etc. i pragnąłby swoją książką przyczynić się do jakiegoś samego zainteresowania sprawami oświaty nie tylko nauczycielstwo, ale i szeroki ogół. Szkoła autor uważa za jedno tylko kółko w maszynie oświatowej, ale tak ważne, iż na jej nutę na strasza się całe życie społeczeństwa.

Za przedmiot swoich rozważań autor wybrał naukę historii w szkołach, przytem nie robi różnicy między szkołą powszechną, średnią i wyższą. Poddaje jednak krytyce szczególnie program gimnazjalny, gdyż ten już się skryształizował i został podany w sposób oficjalny przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Po kolei autor w rozdziałach omawia i rozważa następujące kwestie: Rola państwa w szkolnictwie. Stanowisko nauki historii w szkole. Nauka historii, głównie polskiej w programie. Nauka historii przedwojenna w b. Galicji i w b. Królestwie. Cele dydaktyczne nauki historii. Plan nauki historii: krytyka i ocena. Lektura źródeł: krytyka i ocena. Podrecznik szkolny i stosunek jego do programu. Nauka obywatelska: krytyka i ocena. Ideal szkolny i oświecenie publiczne.

Wbrew dotychczasowemu systemowi naszego szkolnictwa, które czy to w b. zaborze austriackim, czy rosyjskim, wychodziło z założeń szkoły i pedagogii niemieckiej, autor wciaga dla porównania programy szkół francuskich i zwłaszcza amerykańskich.

Zwracając uwagę na piekącą sprawę oświecenia publicznego, przypomina autor, że „na tym froncie toczy się bój o przyszłość

naszą duchową, o naszą umysłowość i o naszą cywilizację... i że „w sumie wysiłków nie lat 5-6 i nie jednej generacji, ale szeregu generacji, one będą uważane za decydujące i one rozstrzygną będa o naszym losie, słowem, będa takimi samymi w Polsce niepodległej, jakimi były w czasach niewoli, kiedy przychyliły wkońcu szalę walki na korzyść naszego państwowego odrodzenia”.

J. Siemiradzki. Podrecznik paleontologii do użytku szkół akademickich. Cz. I. Paleozoologia. Z atlasem, zawierającym 790 rycin na 36 tablicach, oraz tekst objaśniający. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Podrecznik prof. S. jest pierwszym i dotychczas jedynym, zastosowanym do potrzeb słuchaczy szkół wyższych. Opracowany zupełnie samodzielnie, obejmuje materiał naukowy starannie dobrany, mający na celu konsekwentne przeprowadzenie zasady ewolucji świata zwierzęcego w porządku chronologicznym, opierając się na najnowszych wynikach badań zarówno z dziedziny paleontologii samej jak innych nauk biologicznych, na które się ta nauka w dzisiejszym jej pojęciu opierać musi — embryologii i anatomii porównawczej.

Atlas bogato ilustrowany, z uwzględnieniem wykopalisk polskich, uzupełnia wiele szczegółów tekstu, ze względów praktycznych utrzymanego w ramach jak najbardziej zwężonych, umożliwiających czytelnikowi objęcie całokształtu poszczególnych grup świata zwierzęcego oraz ich wzajemnego do siebie stosunku.

### Łagodna zima w przeszłości.

§) Niezwykle łagodna zima tegoroczna zdaniem meteorologów francuskich — nie jest tak dołce osobliwością. W dawnych czasach zdarzały się

zimy osobliwe. Tak w roku 1172 w Europie środkowej, zima była tak łagodna, iż drzewa zakwitły, już z końcem stycznia, a ptactwo wylegało się w lutym. W roku 1980 na Boże Narodzenie w lasach Francji i Niemiec zbierano figolki. 1421 r. w kwiecień zrywano z drzew dojrzałe wiśnie. Roku 1585 zboże dojrzało około Wielkanocy. Bez śniegu i mrozu były na zachodzie i północy Europy zimy w latach 1538, 1607, 1609 i 1639. Niezwykle łagodna była zima 1807 r. Zimą 1821—22 r. w Europie nigdzie nie palono w piecach. Pod koniec lutego 1834 r. we Francji zakwitły brzośkwinie. Niezwykle ciekawa była zima 1838 r. Za dnia przy ciepłej temperaturze padały deszcze, po nocach, zaś mrozy dochodziły do 6 stopni. Następstwem tej dziwnej pogody było, że gałęzie na drzewach taniały się jak szkło. Niezwykle ciepłą zimę miała Polska w 1861 roku.

### Kosztowne zapomnienia.

§) Jak daleko sięga rozrządzenie ludzkie, świadczą dwa fakty zaczerpnięte z kroniki jednego dnia podanej przez dzienniki francuskie.

Z Cherbourg donoszą, że p. Huntington Wilson, Amerykanka przybyła z Nowego Jorku na parowcu „Olympic”, opuszczając okręt zostawiła na nim przez zapomnienie płaszcz czczelitowy wartości 25 tysięcy dolarów, w kieszeni którego na dołtek znajdowało się etui, zawierające kolje brylantową o olbrzymiej wartości...

Gdy rozrządzona Amerykanka spostrzegła brak płaszcza i wróciła na pokład, już znalazł się ktoś uważniejszy, który ulotnił się z zapomnianym przedmiotem w niewiadomym kierunku.

Drugim ciekawym typem rozrządzenia jest Pa ryżanin niejaki p. Gigor Papin, który udając się do banku z kwotą 90 tys. franków zapomniał teke z pieniędzmi w aucie, którego numeru w dodatku nie uważał za potrzebne zanotować w pamięci. Obecnie czyni poszukiwania za szoferem, któremu nie pilno zgłosić się do rozrządzonego pasażera.

## II URZĄD SKARBOWY PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH W ŁODZI.

Łódź, dnia 23 marca 1925 roku.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbęda się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 31 marca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- |   |  |   |
|---|--|---|
| 1) Tosk i Sieradzki, Traugutta 11, kredens, tremo.  | 21) Nastelski i Winower, Piotrkowska 9, pianino, meble.                                  | 39) Gliksman Stanisław, Juljusza 4, kredens.  |
| 2) Koprowski M. Traugutta 12, 2 sztuki towaru ubraniowego.  | 22) Landau Henoch, Zawadzka 40, szafa, otomana, biurko.                                  | 40) Salomonowicz S. i S-ka, Dzielna 13, nowe meble na składzie.                               |
| 3) Warszawska Centrala Zakupu Jaj, Kolejna 5, kasa ogniotrwała, 3 biurka.   | 23) Leszczyński Szmul Mordka, Zawadzka 37, kredens, zegar, 3 szafy.                      | 41) Jozek Tonenbaum i S-ka, f-ma „Przyszłość”, Cegielniana 37, 50 sztuk towaru.               |
| 4) Weltsman Salomon, Dzielna 24, 20 kg. herbaty.  | 24) Sygaj Majer Chil, Piotrkowska 26, 3 szafy, stół.                                     | 42) Rozner i Barcz, Kolejna 4, 300 korcy węgla.   |
| 5) Elke August, Juljusza 9-11, 50 metr. kw. desek.  | 25) Szener Dora, Piotrkowska 17, pianino.  | 43) Gutman i Synowie, Wschodnia 57, urządzenie syplalni jarowej.                              |
| 6) Grinbaum Jakób, Nawrot 38-a, szafa.  | 26) Zyskind Mordka Mendel, Piotrkowska 19, meble.  | 44) Szmulewicz B-cia i A. Pohl, Węglowa 7, 2000 korcy węgla.                                  |
| 7) Berliner Pinkus Majer, Skwerowa 5, maszyna do szycia, meble.   | 27) Majranc Hirs-z, Piotrkowska 20, kredens, garderoba.                                  | 45) Muller Ferdynand, Przejazd 2, pianino.  |
| 8) Pinczewski Chaim, Skwerowa 5, meble.   | 28) Weingoff I. i S-ka, Piotrkowska 92, meble.   | 46) Weller Dawid, Przejazd 2, 20 swetrów damskich, 20 koszul męskich.                         |
| 9) Mojżesz Gliksman, Skwerowa 7, meble.   | 29) Lewin A. „Bristol” Zachodnia 56, 10 pełnych sztuk towaru.                            | 47) Szwareburg, Wielki i Szpigiel, 10 sztuk towaru wełnianego, Traugutta 4.                   |
| 10) Abram Rothsztadt, Skwerowa 6, pianino, kredens, zegar, dywan, 3 biurka, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała. | 30) Mensz Menachem, Andrzeja 4, biurko, maszyna do pisania.                              | 48) Aszkienazy Dawid, Piotrkowska 82, kredens, otomana, 2 szafy.                              |
| 11) Mauryey Diskin, Skwerowa 6, pianino.  | 31) Prywin J. i H. Finkiel, Zielona 8, 10 sztuk towaru.                                  | 49) Birnbaum Jonas, Sienkiewicza 6, kredens luksusowy, pianino, stół, kozetka.                |
| 12) Rabinowicz Abram, Al. I Maja 39 szafa, kanapa.  | 32) Pruszyński Ch. M. Piotrkowska 79, 15 par damskich lakierków, 10 par obuwia męskiego. | 50) Dula Szlama, Zielona 33, 12 pudełek cygar, 5 kg. tytoniu.                                 |
| 13) Wizner M. i Szware N. Konstantynowska 18, kredens.  | 33) Muszkat Szajer, Al. Kościuszki 10, skrzynia.   | 51) Diegtiarow Aleksander, Andrzeja 9, meble.   |
| 14) Baharjer Mendel, Pańska 12, dwie szafy.   | 34) Dom Handl. Szper i Syn Zachodnia 68, meble biurowe, maszyna do pisania.              | 52) Szczupak Izrael, 6 Sierpnia 23, meble.  |
| 15) Boniakowski Samuel, Piotrkowska 27, 50 sztuk serwet — stolowych.  | 35) B-cia Szor i S-ka, Piotrkowska 83, 80 sztuk towaru.                                  | 53) Grinsztajn Jeer, Konstantynowska 37, pianino, kredens, pomocnik, otomana, stół 6 krzesel. |
| 16) Gostyński Jakób, Piotrkowska nr. 16, 30 tuzinów skarpetek.  | 36) Hmburski Szaja, Piotrkowska 37 pianino.  | 54) Lewenton, Szychwarg i Fuks, Piotrkowska 85, meble, kasa ogniotrwała.                      |
| 17) Szlaginan Mordka Berek, Zawadzka 26 meble.  | 37) Regierer Henryk Kopernika 19, meble.   |   |
| 18) Chaskiel Szalek, Zawadzka 33, szafa, tremo, kredens.  | 38) Hese Franciszek, Andrzeja 1, 5 sztuk towaru wełnianego.                              |   |
| 19) Herszt Fuks, Zawadzka 33, 2 szafy, lustro, otomana.   |  |   |
| 20) Gabryel Zelman, Wschodnia 48, maszyna do  |  |   |

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: (—) PODMUNICKI.

### Poszukuje posady

inteligentna panna do dziecięcych zajęć. Kwalifikacja c. e. rechklasowa średn. szk. i 5 let praktyka w szk. ludowych. Zgłoszenia: Piotrkowska 181, m. 8 868-1

### Zecer

samodzielny na cały zakres drukiarstwa z dobrą referencją. mi poszukuje stałej kondycji w Łodzi lub na wyz. Oferty na Rozwoju pod „Zecer”.

### Kilimy

recznie malowane w różnych oeseniach stylowych, rórtore metra długości po 12 złoty. Objezcie nocna: Wólczańska 62 m. 3 i piętro, ca a rano 88-8-ej wiecz.

### Dwie

inteligentna panna, matka i córka poszukują akromnego umebliwanego pokoju w polskim domu. Oferty do adm. Rozwoju da „Majewskiej”.

### Mieszkanie

jednopokojowe przy przystanku tramwajowym dam za wypożyczenie mi 2000 zł. Pieniądże zagwarantowane. Oferty do administracji pod „Dwa tysiące” 874-1

**KINO**

**Dom Ludowy**

ul. Przejazd 34

Dziś dni następnych  
i Serja

**„BITWA POD CZUSZIMĄ”**

(La Bataile)

Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 866

**KINO** Spółdzielni  
Pracowników  
Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Uwaga: Dla członków koopera-  
tywy ceny miejsc niższe.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Kaskady śmiechu! Fontanny hamora!

Kto nas ogląda pozbywa się smutku. Jesteśmy  
**Pat i Patachon** Dwaj najwięksi komi-  
cy świata. Królewicze  
śmiechu Przyjeżdżamy po raz niezliczony do Łodzi by dać  
wam, zacni obywatele, kilka chwil największego szczęścia  
śmiechu wesołości, dowcipu, pogody radości... A więc str-  
pieni, pogrążeni w smutku radujcie się!!! w przepięknym  
naszym i łmie p. t.

**Zaginiona córka**, farsa 6 c u aktach.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w  
soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w o.

**UWAGA! - Cześć Wam Panowie!**

Polecam Sz. Klienteli moja pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dypl.  
mowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich.

Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostjurny i palta damskie oraz  
reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania  
podł. żurnali Paryskich i Londyńskich. Adres mój: **Przejazd 14, II p., front.**

569 Z poważaniem  
**Jan Kotubński.**

**Sprzedam**

Dom murowany, dwupiętrowy, frontowy, dom drewniany w ogró-  
dzie, mieszkanie dla służby, garaż, stajnia, obora i piwnica muro-  
wane, studnia artezyjska. Oprócz jednorodny 145 drzew owoc-  
owych starszych, altana, rzeka czysta, wszystko w dobrym stanie,  
miejsce handlowe, przy samym tramwaju. Wiadomość w Rudzie  
Pabjanickiej, Piotrkowska 8, u gospodarza. 88

**Pod Zgierzem sprzedam zaraz**

Dom drewniany (letnisko) do tego zabudowania, obórka, kon ór-  
ki, studnia, ogród, 50 czew owocowych, krzewy, altana, kawa-  
łek pola, nabývca otrzyma wolne 2 pokoje z kuchnią. Punkt  
pierwszorządny, 15 minut pieszo od tramwaju. Bliższe szczegóły  
Zgierz, Parzecewska 3 Borowiecki. 87c

**Nie kupujcie mebli**

zanim odwiedziecie magazyn mój, zaopatrzony w  
**wielki wybór mebli**

Komplety sypialni, jadalni i urz. dzień kuchennych, a  
szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy, łózka, otoma-  
ny, lastra i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach  
Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.  
Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi. 80c

**I. NASIELSKI Piotrkowska 9,**  
(I-sze piętro, fron

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

**A** Bardzo tan o sprzedam szafy, biurka malowane, stoły, krzesła, stoliki małe, toaletę, trzono, słupki, kanapkę de-  
bową, Radwańska 17. Przyjmu-  
ję obywatelki 876-2

**S** sprzedam dywan, szafę i starą  
otomanę, Krzeza 4, m. 18.  
863-1

**N**ajlepsze maszyny do szycia  
sprzedaje na raty Rosen  
Piotrkowska 88 862-4

**S**zafę używaną do rzeczy sprze-  
dam. Cena 50 Zł. Andrzej  
-4-1 884-1

**D**o sprzedania piwiarnia ta-  
nio z powodu wyjazdu. Ce-  
na 2,000 Zł. Aleksandrowska  
52. 835-3

**M**aszyny do szycia, kredens,  
stół i szafę kuchenną, pa-  
rawanik, łózka żelazne sprze-  
dam tanto. Przejazd 14, m. 1.  
872-2

**F**ord karotka do sprzedania  
Nowo-Pańska 144, m. 2.  
873-1

**P**iekarnię z całym urządzeniem  
sprzedam. Oferty sub „Pie-  
karnia”. 878-5

**S**przedam kredens, stół, krze-  
sła otomanę, tremo, szafę  
łózka, wielozłazkę. Piotrkow-  
ska 189-9. 879-6

**W**skle do sprze ania. wiad-  
y mość: róg Wóczańskiej 2 S  
Iks Skorupki. 886-3

**N**awozu stajennego 80 wozów  
sprzedam. Wiadomość: Kl-  
ńskiego 195 m. 3, od 6-9 w  
855-1

**Różne:**

**A** meble! Dywany! Łózka  
metalowe krzesła wie-  
deńskie po cenach najniższych  
poleca Magazyn mebli Właoy  
sława Romiszowskiego, Piotr-  
kowska 116. I piętro. 882-6

**A** ulepszyć Wasze pokoje!

**N**a wypłatę! Firanki plusz-  
owe obrusy, kapy kołdry wa-  
towe, serwey, białe, gobelino  
we sukienne, purpur, matera-  
cowa. Leon Rubaszkin, Kiliń-  
skiego 44. 892-4

**N**a wypłatę! Ciabardina, bosio-  
ny, popelny kamgany, sze-  
wloty, piękne, welniane kraty,  
ryps. Nie odkładajcie na ostat-  
nie dni! Leon Rubaszkin, Kiliń-  
skiego 44. 892-4

**N**a wypłatę! Damskie, męskie  
koszule, ponczoehy, skarpe-  
tki, reformy krawaty, sweaty,  
chusteczki. Nie odkładajcie na  
ostatnie dni! Leon Rubaszkin  
Kilińskiego 44 892-4

**N**ieuka udziela lekcji tano-  
Przyjmuje korespondencje i  
tłumaczenia. Oferty pod „Nru-  
cycielka”. 873-1

**Nasiona wszelkie**  
oraz narzędzia (ogrodnicze)  
polecają składy  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.  
Cenniki na żądanie bezpłatnie. 612

**Fotografujcie się**

tylko w pierwszorzednym Atelier  
**A. PIOTROWSKI** 647  
Plac Wolności Nr. 6.

3 pocztówki cała figura 2 Złote. i Foto-portret,  
duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonują znany operator  
**p. F. Buchcar**

**b. właśc. f. J. Tyraspolski**

**STUDENT** udziela matema-  
tyki, łaciny, fizy-  
ki języków. Kilińskiego 96-3  
(druga brama), suboktor go-  
dzina 8. 877-3

**N**a wypłatę! Białe towary. Ze-  
firy, satyny kretony, maslin-  
balysty, trykotina, ataliny. Nie  
te Nie odkładajcie na ostatnie  
dni! Leon Rubaszkin. Kiliń-  
skiego 44 891-14

**A** kuszerka Drzymatowa, rior-  
kowska 223. 867-11

**P**otrzebna jest służąca do  
wszystkiego. Łąkowa 22, do  
gospodarza 881-2

**P**otrzebna dziewczyna do mie-  
czarni. Aleje Kosciuszki 45  
883-1

**g**anienka, amiejaca szyć przy-  
mie posadę do dzieci i no-  
mocy pani domu. Łaskawe zeto-  
szenia do Rozwoju pod „Pa-  
nienka”. 887-3

**g**rawcowa bardzo zdolna po-  
szukuje szyćcia w domach  
rywatnych. Oferty do Rozwo-  
u dla krawcowej. 874-3

**W**ykwalifikowana maszynistka  
z dłuższą praktyką poszuku-  
je posady w biurze lub w skle-  
wie jako kasierka. Oferty pod  
„Tom” do adm. pisma. 893-1

**Miejski**  
**Kinematograf Oświatowy**  
**Wodny Rynek**  
tramwaj C i 10  
Od poniedziałku dnia 10.III r. p  
Dla dzieci i młodzieży  
dozwolone!

**Żywoł i męka**  
**Jezusa Chrystusa**

Początek seansów: dla dzie-  
ci i młodzieży o g. 3-ej i 8,  
dla dorosłych o g. 6,30 i 8,50 w

Ceny miejsc: dla dzieci i mło-  
dzieży I miejsce 23 gr., II 20 gr.,  
III 10 gr., dla dorosł. I miejsce  
70 gr., II 60 gr., III 30 gr.

**Biuralistę**

lub pomocnika ksiązkowego  
który pożyje 2,500 zł. przy-  
me zaraz. Oferty do adm. odd-  
„Przemys drzewny” 850-

**Muszyński Michał**

zagubił książeczke wojsk wyd. z  
PKU w Łodzi, świadectwo i bli-  
zet na konto oraz sto złotych  
gotówką. Zwrócić ul. Główna 49  
cukiernia. 854

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenery-  
cznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgena i światłolecz-  
**Piotrkowska 144 róg, Ewa-  
gielcka 2. Godz. przyjęć od  
9-2 16-8. dla pań 5-6  
Telefon 29-45. 842**

**Garderobę**

z trzema drzwiami solidnej ro-  
coty toalety, kredens kuchen-  
y oraz różne meble okazyjne  
sprzedam Stołarnia Napiórkow-  
skiego 7 Górny Rynek. 852


**Potrzebni**

ojenci do sprzedawania książek  
zeszytów. Zgłażać się do „Na-  
szej księgarni”, Piotrkowska 18  
84

**Plac**

poszukiwany wielk. ok. 10.000 k-  
wadr. w okolicach pou-  
miejskich w pobliżu linii tram-  
wajowej; szczególnie na Koz-  
nach, Władzowie, Chojnach Ko-  
siciu, Władzowie, Wólczańsku  
75 m. 57. 866

**Choroby pier-  
sione kaszel,  
duszność usnęsł:  
Balsam Thio-  
co-an Age Bal-  
sam Thiooan  
z phytiną. Uży-  
wać za poradą lekarza. Sprze-  
dają ap. ekt i skle y. 864**



**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 50 gr w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr; z wczajna 1 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersze milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 1 gr za wyraz; duże 10 gr. najmniejsze ogłoszenia 10 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wynosi 10 gr. Ogłoszenia reklamowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronice przed tekstem 1 w miejsce podświetlone na 1 ceny za tekst 20 gr i tamow. Aktywne słowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmuje się do 20 godz. 1-0 i do 6-0j 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Katalo nowa podwyższone obowiązują już przedtem przyjęte ogłoszenia bez sprze-  
dniego zawiadomienia. Rozwó: można zamawiać w Zgierzu o p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. /ankowa

Redaktor naczelny i wydawca mł. T. Czapajewski  
W Łodzi ul. /ankowa 24  
redaktor odpowiedzialny Michał Michał